Nr. 57. Sobota, 11 Marca 1911. Rok 101.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, poczta **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

| zamiejscowa: | | | | miejscowa: | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **rocznie** | 32 K, | **ćwierćrocznie** | 8 K — h, | **rocznie** | 24 K, | **ćwierćrocznie** | 6 K, |
| **półrocznie** | 16 K, | **miesięcznie** | 2 K 70 h, | **półrocznie** | 12 K, | **miesięcznie** | 2 K. |

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa Emila Leopolda Sozańskiego w Jaśle do Krakowa i zamianował zastępcami prokuratora Państwa sędziów: Józefa Kolbusza w Wadowicach dla Jasła, dr. Kazimierza Kłodzińskiego w Krakowie dla Rzeszowa i dr. Adolfa Schwarza w Nowym Sączu dla Nowego Sącza.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiat.: Mieczysława Karola Mischkego w Radomyślu wielkim do Nowego Sącza, dr. Juliana Tomaszewskiego w Nisku do wyższego sądu krajowego w Krakowie i Andrzeja Rajchla w Nowym Targu do Niska, oraz zamianował sędziami powiatowymi: zastępcę prokuratora Państwa dr. Antoniego Neussera w Nowym Sączu dla sądu krajowego w Krakowie, tudzież sędziów: dr. Stanisława Jana Szymczykiewicza w Podgórzu dla sądu krajowego w Krakowie, Stefana Jana Ciastonia w Brzesku dla Tarnowa, Franciszka Knapika w Radłowie dla Radomyśla wielkiego, Michała Pazdanowskiego w Krośnie dla Jasła, Jana Andrzeja Parucha w Skawinie dla Rzeszowa, Władysława Głodkiewicza w Podgórzu i Mieczysława Kobzdaja w Przeworsku dla sądu krajowego w Krakowie, Adama Bulińskiego w Grybowie dla Limanowej, Ignacego Włodzimierza Szajdzickiego w Rzeszowie, dr. Jana Laberschka w Kalwaryi dla Rzeszowa i Michała Wygodę w Przeworsku dla Nowego Targu.

P. Namiestnik jako Prezydent c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych poruczył c. k. lustratorowi lasów Włodzimierzowi Karatnickiemu we Lwowie zarząd c. k. składu drzewa we Lwowie. c. k. asystentowi leśnictwa Janowi Świrskiemu kierownictwo c. k. Zarządu lasów i dóbr państwowych w Turzy wielkiej, oraz przeniósł c. k. zarządcę lasów Witolda Macha w Turzy wielkiej do Lwowa.

L. IX. a. 858.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że polityczna komisya reambulacyjna wraz z rozprawą wywłaszczeniową z powodu projektowanego toru dowozowego do zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie odbędzie się dnia 5 kwietnia 1911 i rozpocznie o godzinie 10 rano na miejscu.

Wykazy gruntów. które mają być zajęte, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Opałkowicach, Borku fałęckim i Kobierzynie i w kancelaryi obszarów dworskich w Opałkowicach i Kobierzynie, począwszy od dnia 18 marca 1911 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Podgórzu lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 10 marca.*

### Z Koła polskiego.

*Polnische Corr.* donosi: Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego przed przejściem do porządku dziennego zabrał głos p. Korytowski i oświadczył: W jednem z tutejszych pism pojawił się dziś artykuł p. t. „Przesilenie w Kole polskiem, niezadowolenie z prezesa“. Tendencya tego artykułu jest widocznie taka, aby powagę czcigodnego prezesa Koła zachwiać i podkopać.

Odczytawszy rzeczony artykuł, tak wywodził mowca dalej: Ta insynuacya jest tylko jednem ogniwem w szeregu różnych ubolewania godnych napaści, ogłaszanych od dłuższego czasu w niektórych organach prasy o Kole. Mogą one w wysokim stopniu zachwiać godność i powagę Koła i wywołać niezadowolenie wśród jego stronnictw. Tak dalej być nie może. Takie zatruwanie studzien nie może być w interesie ani powagi Koła ani godności narodowej i nie może być dłużej cierpiane. Koło musi postanowić, w jaki sposób należy zwalczać ów niecny system. Dziś idzie o zajęcie stanowiska wobec owego artykułu. O ile mi wiadomo, komisya parlamentarna Koła już dziś zajmowała się zarzutami, podniesionymi przeciw Wiceprezesowi Izby, Starzyńskiemu i oświadczyła, że są one pozbawione wszelkiej podstawy, a Koło nawet nie potrzebuje zajmować się nimi. (Gromkie oklaski). Wywody zaś owego pisma o stosunku Koła do swego Prezesa są, jak każdy z nas stanowczo potwierdzić może, zupełnie bezpodstawne i wprost zmyślone. Przed kilku tygodniami wybraliśmy naszego powszechnie szanowanego Prezesa, który cieszy się naszem najzupełniejszem zaufaniem, a którego kierownictwo nie dało w żadnym kierunku powodu do niezadowolenia. W interesie godności Koła uważam za stosowne wystąpić przeciw tym niegodnym napaściom, manifestując najzupełniejsze zaufanie do czcigodnego Prezesa.

Koło uchwaliło to wotum zaufania Prezesowi jednomyślnie, wśród burzliwych oklasków.

Potem uchwalono w sprawie ustawy o stowarzyszeniach głosować w myśl sprawozdania komisyi o wniosku Pernerstorfera, oraz za wnioskiem Kurandy.

O dalszym przebiegu obrad wczorajszych donoszą z innego źródła, co następuje: Po przemowie p. Korytowskiego, p. Ptaś wyraził przekonanie, że walka dziennikarska trwać będzie dalej, inna jest rzecz natomiast, jeżeli z dzienników padają ataki na pewne osoby lub stronnictwa, a inna rzecz, jeżeli dzienniki szarpią powagę Koła polskiego i jeżeli takie artykuły podpisuje w *Przyjacielu Ludu* sam Wiceprezes Koła polskiego, p. Stapiński.

P. German wnosi, aby uchwalić tajność posiedzenia z wyjątkiem uznania dla Prezesa Koła dr. Łazarskiego i wiceprezesa Izby poselskiej, dr. Starzyńskiego.

P. Dębski sprzeciwił się tajności.

P. Staniszewski zaznaczył, że tajność istnieje tylko dla przyzwoitych posłów, nieprzyzwoici zaś piszą i narażają pierwszych na poważne ujmy.

Koło uchwaliło, aby posiedzenie nie było tajne, tudzież żeby wybrać komisyę redakcyjną.

Na tem zakończono obrady poufne.

Na posiedzeniu popołudniowem p. Bieniowski wytoczył sprawę żulińską i zapytał, z jakiego powodu przeniesiono p. Greissa w drodze urzędowej z Żulina, skoro dochodzenia dyscyplinarne przeciw niemu nie zostały dotąd ukończone.

Mowca prosił o pozwolenie wniesienia interpelacyi w tej sprawie.

Nad tą sprawą wywiązała się dłuższa dyskusya.

27)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

## ŚWIĘTY FEN.

### Powieść z życia ikarystów.

IX.

(Ciąg dalszy).

— Co tobie to może szkodzić. Hansie, że zjem wyjątkowo plasterek szynki? — ozwała się Ellen z przymileniem, nie bez poczucia grzechu.

— Zapewne postawisz nam tę szynkę dziś na stół?.... Już tylko jeden krok do tego. Wnet zaniechamy jarstwa, potem wprowadzisz powoli jaki inny piękny obyczaj i tak dalej.... Ludzie będą naigrawać się z nas, że głosimy jedno, a robimy co innego. Obłuda, komedya!....

— Ależ Hansie, nie bierz tego tak dramatycznie!

— Dziwię się niezmiernie, że właśnie ty, Ellen, łamiesz regułę, sprzeniewierzasz się zasadzie....

— Przesadzasz, Hans.... poczęła Ellen, odwracając zawstydzoną twarz, lecz młody Duńczyk przerwał jej:

— Nie chodzi już o ciebie, jeżeli chcesz zdrowiu swemu zrobić ujmę.... Ale czyż nie widzisz, że tworzysz precedens, na który każdy inny, wyłamując się z pod przyjętego obyczaju, będzie mógł się powołać? Dajesz zły przykład!

— To nie klasztor! — żachnęła się Ellen nareszcie i stawiła mu czoło tak, iż zanosiło się na kłótnię na dobre, gdy Fen, który słyszał wszystko z pokoju, odłożył na bok broszurę i stanął we drzwiach kuchenki.

— Hansie, nie bierz tego sobie tak do serca.... Pamiętaj. mój drogi, że nikt z nas nie jest bez winy. Nie mamy prawa strofować się wzajemnie....

— Więc cóż? Mamy patrzeć na to spokojnie?

— Mój drogi, — odparł Fen głosem lejącym oliwę na wzburzone fale, — każdy musi własną ścieżynę odnaleźć, wiodącą go do zbawienia. Nie wtrącać nam się w sprawy osobiste innych. Szczycimy się poszanowaniem upodobań indywidualnych, więc nie wolno nam rozciągać kontroli nad przyjaciółmi, wglądać w sprawy ich żołądka, krępować ich, uprzykrzać im życie. To nie klasztor, w którym każdy osobnik musi naginać się do reguły na komendę.

— Pytam ci się zatem, co będzie, jeżeli każdy z nas, na wzór Ellen, pocznie sobie pozwalać na fantazye?

— Nie lękaj się! Nie jesteśmy gromadką ludzi przygodnie zebranych w gminę, lecz istot związanych wspólnemi dążnościami, ideałami społecznymi. Jedna przyświeca nam gwiazda. A dopóki tak jest, fantazye poszczególnych członków naszej gminy, nie rozbiją ogniska.

— Jakto?

— Poprostu dlatego, że nie będą obrażać rdzenia naszej sprawy.

Hans nadchmurzony jowiszowo stał z rękami splecionemi na plecach i patrzał w twarz Fena

Tymczasem Ellen usunęła wędzony przedmiot zgorszenia i przysiadła cicho pod okienkiem kuchni.

A Fen ciągnął:

— Nie chodzi o szynkę, o błahostki, lecz o to, by serca nasze były czyste, natchnione głęboką miłością ludzi i naszą misyą. Ta miłość dyktuje nam sposób postępowania....

— Cóż zatem mamy robić, widząc, że ktoś nie dorósł do wyżyn naszego środowiska? — pytał Hans, uspokojony, porwany tokiem rozmowy.

— Powiedzieć sobie, że i my nie wspięliśmy się na szczyty oczekiwań a powtóre, że ta jednostka zmieni się z biegiem czasu, dostroi do nas lepiej.

— Czy nie przypuszczasz, że kto w błahych sprawach wyłamuje się z reguły, zawiedzie oczekiwania w momentach i rzeczach ważnych?

— Nie. tego nie przypuszczam.... Mniemam, że nikt w tej mierze nie jest zdolnym do dobrego, do poświęcenia jak człowiek, podlegający słabościom, upadający.

— To ciekawy aforyzm — bąknął Duńczyk.

— Zdaje mi się, że każdy człowiek ma pewną skalę uczuć, w granicach której odzywają się one jak na harfie. rodząc czyny. Jeśli skala ta sięga w granice zła, wkracza z drugiej strony także daleko w sferę dobra.

— Z tego wynikałoby, że w zbrodniarzu kryje się bohater?

— Materyał na bohatera — poprawił Fen, niezbity z toru i dorzucił: Innemi słowy sądzę, że osobniki zrównoważone, normalne, przeciętne, nie posiadają w tej samej mierze zdolności do poświęcenia, co natury nieszablonowe, nieokiełznane, potężniejsze. Robią one może więcej złego od normalnych. ale z pewnością także więcej dobrego. Zresztą są to ludzie. którzy popychają naprzód ludzkość na drodze postępu.

— A ty sam, Percy? Byłbyś zdolnym do największych poświęceń, ale nie mogę sobie wystawić ciebie krzywdzącego rozmyślnie bliźnich lub... chociażby zajadającego szynkę?

Fen nie lubił argumentów *ad hominem*, więc milczał długo nim wyrzekł:

— Do obecnego stanu duszy doszedłem po szczeblach rozwoju, przez pewne fazy. Wytworzyłem w sobie hamulce, zapobiegające upadkowi.... Nie można wszakże nigdy wiedzieć co drzemie, co czai się na nas w zaroślach naszej natury, w łonie przyszłości.

W tej chwili doleciał ich z t. zw. biblioteki donośny głos Crosstona:

— Fen nie jest zwykłą, lecz wyjątkową organizacyą.

Crosston był biernym słuchaczem sprzeczki z powodu szynki, siedząc w pokoiku, do jadalni przyległym, nad artykułem do „Nowego Porządku“. W spory tego rodzaju nie wtrącał się ze względów dyplomatycznych i nie występował w obronie żony. On jeden może rozumiał, że Ellen nie była niczem mniej niż komunistką, ale tylko przez wrodzony oportunizm i zdolność przystosowywania się do wszystkiego z niezmąconą pogodą umysłu mogła istnieć wśród tego środowiska. Nauczyła się powtarzać komunały komunistyczne, objijające się jej nieustannie o uszy, i, niezdolna do samodzielnego rozpatrzenia się w nich, przydziała na siebie gazę o zabarwieniu komunistycznem, po przez którą jednak przezierała istota nawskroś burżuazyjna.

Gdy Hans natarł jej uszu, Crosston nie gniewał się o to; przeciwnie uważał, że taka lekcya może jej wyjść na dobre.

Zresztą otoczony książkami nie wsłuchiwał się uważnie w głosy dochodzące go z kuchni. Spoczywała przed nim obszerna praca spółczesnego komunisty Kenworthy'ego: „Anatomia nędzy“. ulotna broszura pod tytułem „Oszczędność w stosunku do chrześciańskiego obowiązku beztroski“ przez jakiegoś anonimowego prawnika, dalej Franciszka Sudre'go wyczerpująca „Historya komunizmu“, tudzież dzieło ojca angielskich komunistów chrześciańskich Roberta Owen'a: „Księga nowego świata“ wyd. w r. 1812.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Stapiński wniósł, aby nad exposé p. Ministra skarbu w komisyi budżetowej przeprowadzić gruntowną dyskusyę. Bo, z oświadczenia P. Ministra skarbu, twierdził mowca, wynika, że chce on podatkami uszczęśliwić tylko Galicyę, a nie pomyślał o ulgach ani też nic nie chce wiedzieć o opodatkowaniu innych krajów, wyrabiających wino i t. d.

P. hr. Skarbek wniósł, aby na drugi tydzień zwołać Koło polskie w celu przeprowadzenia szczegółowej dyskusyi budżetowej i użalał się, że w Ministerstwie oświaty sprawy polskie załatwia Czech, który przecież o naszych potrzebach nie ma żadnego pojęcia.

P. Zamorski żalił się na rzekomą nierównomierność w postępowaniu wobec Polaków, a wobec Rusinów.

P. dr. Kolischer podał, iż gdy Rząd chce opodatkować tylko wódkę, nie chce zaś podnieść podatku ani od wina, ani od piwa, za takim projektem on nie pójdzie.

P. Bujak wywodził, że n. p. w Ministerstwie sprawiedliwości jest tylko dwóch urzędników Polaków na etacie, zresztą inni są tylko przydzieleni, a to jest bardzo niebezpieczną rzeczą. Ci urzędnicy powinni być na etacie, bo tylko taki urzędnik może mieć wpływ należyty.

P. Sikorski wykazywał przyczyny, dla których u nas regulacya rzek nie idzie w takiem tempie, jakby iść powinna.

Za takie przyczyny mowca uważa za słaby liczebnie personal urzędniczy tego działu i zbyt częste przenoszenia inżynierów.

P. Dębski oświadczył, że nie jest zadowolony z tego, że chce się obecnie przeforsować prawidłowy budżet. „My w Galicyi — powiada mowca — mamy bardzo wiele do żądania, jeżeli zaś budżet wyjdzie z komisyi do 21 b. m., to będzie on tak pospiesznie traktowany, że posłowie doprawdy nie będą w stanie wszystkich postulatów kraju należycie podnieść. Tylko przy spokojnej dyskusyi można wywrzeć należyty nacisk, gdy tymczasem przy tem pospiesznem tempie podobne postępowanie jest wprost niemożliwe.

Przemawiał jeszcze p. Maślanka, który użalał się na zaleganie spraw w starostwach.

Na tem obrady przerwano.

# Rada Państwa.

### Z komisyi budżetowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej w dalszej dyskusyi nad działem „Rada Ministrów i Trybunał administracyjny“, omawiał p. Onciul sprawę grecko-wschodniej cerkwi na Bukowinie i urgował zwołanie kongresu cerkiewnego. Mowca zastrzegał się przeciw wszelkim jednostronnym zmianom obecnego stanu posiadania na niekorzyść Rumunów.

P. Šilinger oświadczył, że przedstawiciele narodu czeskiego nie mogą głosować za działem „Rada Ministrów“, bo nie mają zaufania do Rządu. Rząd obiecał objektywną administracyę i przestrzeganie ustaw, tymczasem w praktyce dzieje się inaczej. Mowca wspomniał o stanowisku P. Ministra oświaty co do *lex* Perek i żalił się na uprzywilejowanie Niemców w Morawii, oraz na stronnicze postępowanie względem Czechów przy spisie ludności. Zachowanie się Rządu wobec Czechów zmusza stronnictwo mowcy do pozostania w opozycyi i głosowania przeciw budżetowi.

Mowca proponuje rezolucyę, żądającą, aby orzeczenia trybunału administracyjnego były ogłaszane w tym języku, w którym wniesiono skargę.

P. Wasilko polemizował z p. Onciulem. Poseł ten sam stwierdził, że stosunki cerkwi grecko-wschodniej w Austryi nie są uregulowane ani przez ustawę, ani przez rozporządzenie, Korona więc ma nieograniczone prawo dyspozycyi. Zamierzone mianowanie ruskiego biskupa-sufragana na Bukowinie nie może więc uchodzić za akt samowolnego wtrącania się Rządu. Wogóle należy położyć kres dotychczasowemu kierunkowi administracyi cerkiewnej, która popiera wynaradawianie Rusinów w duchu rossyjskim.

Plan, poruszony przez p. Onciula, przygotowania ugody na polu cerkiewnem między oboma narodami, witają Rusini sympatycznie. Dla urzeczywistnienia tego planu Rząd jest obowiązany wytrwać na drodze, na którą wszedł obecnie.

P. Steinwender wskazał na konieczność wielkiej reformy finansów, do której obecnie Rząd i parlament nie są zdolni.

P. Kramarz oświadczył, że on i jego towarzysze głosować będą przeciw uchwaleniu pozycyi „Rada Ministrów“, dlatego, ponieważ Czesi wszędzie czują, że Rząd jest dla nich wrogo usposobiony. Rząd popiera zdaniem mowcy niemiecką obstrukcyę w Czechach. Finansowe położenie wymaga poważnego zajęcia się problematem finansowym, ale nie można myśleć tylko jednostronnie o podwyższaniu podatków; przedewszystkiem myśleć należy o zmniejszeniu wydatków i to nie kosztem gospodarczego i kulturalnego rozwoju ludności. Obecne postępowanie prowadzi wedle mowcy do ogólnej radykalizacyi. Oszczędności można osiągnąć, jego zdaniem, tylko zapomocą reformy administracyi, przeważnie przez zmniejszenie liczby urzędników jednak bez oszczędności na ich płacach, głównie zaś przez decentralizacyę w przedsiębiorstwach państwowych, zwłaszcza w zarządzie kolei. Przemysł z pewnością musi brać wielki udział w płaceniu podatków, ale nie należy rolnictwa w takiej mierze, jak dotychczas usuwać od podatku osobisto-dochodowego.

Zastrzegamy się stanowczo przeciw inkamerowaniu podatku od piwa — ciągnął dr. Kramarz dalej — żądamy zaś udziału w podatku spadkowym. Są to jednak środki paliatywne. Trzeba stworzyć nowy plan finansowy. Prawda, że kredyt państwowy nie znajduje się w tak pomyślnym stanie, jak dawniej. Nasza polityka, mówił dr. Kramarz, nie musi być dobra, jeżeli targi zagraniczne nie są dla naszych rent przychylnie usposobione. P. Minister skarbu nie powinien zachowywać się odpornie wobec wielkiej możliwości pożyczki. Powinno się o ile możności unikać pożyczek na zbrojenia i pożyczek deficytowych, ale pożyczki na cele gospodarcze i kulturalne, jak n. p. usunięcie skandalicznych stosunków telefonicznych albo na budowę instytutów gospodarczych z pewnością kredytowi państwowemu nie zaszkodzą.

P. Stanek oświadczył się za rewizyą systemu podatkowego w łączności z zupełnem uzdrowieniem finansów krajowych.

P. Ković domagał się zmniejszenia kosztów manipulacyi administracyjnej.

P. D'Elvert zgodził się na plan finansowy P. Ministra skarbu z zadowoleniem.

P. Górski zaznaczył, że Koło polskie spełni zawsze swoje obowiązki wobec Państwa, ale stanowisko swoje do każdego Rządu musi uczynić zawisłem od zachowania się Rządu wobec życzeń kraju. Głównemi żądaniami Koła polskiego są: rozszerzenie autonomii krajowej i większa swoboda kraju na polu finansowem, dalej ekonomiczne podniesienie kraju. Z tego punktu widzenia rozpatrywał mowca sanacyę finansów krajowych, zniżenie podatku domowo-czynszowego, zniesienie najniższych stopni podatku domowo-klasowego, budowę kanałów, przyszłą organizacyę kolei państwowych, sprawę ubezpieczenia społecznego. W polemice z p. Okuniewskim zastrzega się mowca przeciw niektórym jego zwrotom i prostuje pewne twierdzenia. Na polu politycznem trzeba starać się o stworzenie silnej większości pracy, na polu gospodarczem dążyć do akcyi świadomej celu i szeroko zakreślonej. Wiele mówi się o reformie administracyi, ale zapomina się, że także technika ustawodawstwa potrzebuje reformy i że wiele braków socyalnych pochodzi ztąd, iż nasze ustawy nie są jasne, nie mają charakteru ludowego. Mowca występuje przeciw przeciążeniu urzędników załatwiających czynności kodyfikacyjne innemi sprawami i porusza myśl utworzenia sekcyi ustawodawczej, która podlegałaby bezpośrednio Radzie Ministrów.

P. Diamand twierdził, że tylko mały plan finansowy b. Ministra Bilińskiego, zresztą pomnożony o podwyższony podatek spirytusowy, można brać poważnie. Wedle mowcy realizacya wszystkich innych planów nie zawisła ani od P. Ministra skarbu, ani od Izby posłów. Sanacya finansów krajowych, mówił, wśród posłów wybranych na podstawie powszechnego głosowania, póty nie może mieć sympatyi, póki demokratyzacya sejmowego prawa wyborczego nie da klasom pracującym rękojmi wywierania wpływu na gospodarkę krajową. W Galicyi podatek wódczany ściąga się w formie podatku przymusowego do 90 kor. od 1 hl. na podstawie ustawy krajowej. Teraz P. Minister skarbu chce prawie równocześnie podwyższyć podatek państwowy o 60 kor. na hektolitrze i spodziewa się, że Galicya pokryje trzecią część spodziewanego ztąd dochodu. Tak samo więc, jak najbiedniejsi mają się najwięcej przyczynić do wzrostu dochodów podatkowych, tak teraz również kraje gospodarczo najbardziej zacofane mają ponosić najwyższe ciężary. Kwestya, czy wydatki na gospodarkę ludową są rekompensatą za ciężary wojskowe, czy, jak się wyraził P. Minister skarbu „addycyą“ — jest, wedle mowcy, rzeczą podrzędną.

P. Minister skarbu, jeśli rozumie swe zadanie, ciągnął mowca dalej, nie przyjdzie z inwestycyami w celu podniesienia siły podatkowej ludności. P. Minister powinien oświadczyć w kołach wojskowych, że także

---

25)

# CÓRKA LICHWIARZA.

*(Emil Richebourg: Le million du père Raclot).*

### XIV.

(Ciąg dalszy).

W kwadrans później, notaryusz był u ojca Bertrand.

Zastał staruszka, siedzącego przy otwartem oknie, palącego fajkę. Obok niego, córka, która była krawczynią, pracowała. W jednym kącie pokoju, malec pięcioletni przewracał się po podłodze, bawiąc się z kotkiem. Drugie dziecko, dziewięcioletnie, było w szkole.

— Kto to jest, Julko? — zapytał stary córki, która patrzyła na notaryusza z rodzajem przestrachu.

— Przychodzę do pana z pewnem poleceniem, panie Bertrand — odrzekł notaryusz.

— Ach! w takim razie przynosi mi pan coś od Maigrota, albo Antoniego, prawdopodobnie tytoń, bo muszę wiedzieć, że już nic nie mam; a przecież, nie pozwalam sobie palić tylko trzy fajki dziennie.

— Nie przychodzę ani od zięcia, ani od syna pańskiego, tylko wysłany jestem przez nieznaną osobę, która opiekuje się starcami, co tak, jak pan, ciężko pracowali przez całe życie, aby uczciwie dzieci wychować.

— Czegoż ta osoba chce odemnie?

— Nic złego, z pewnością. Krótko mówiąc, mam panu wręczyć, w jej imieniu dar pieniężny.

— Czy być może! — zawołał starzec — a mnie się już zdawało, że miłosierni ludzie dawno powymierali.

— Tak, ale znaleźli naśladowców, panie Bertrand.

— Jakże się nazywa ta osoba dobroczynna?

— Mówiłem już panu, że pragnie pozostać nieznaną; ja sam nie wiem, kto ona jest...

— To dziwne...

— Oto co mi polecono wręczyć panu od anonimowego dobroczyńcy — rzekł notaryusz, wręczając ojcu Bertrand rulon złota.

— Hę? co to takiego? — spytał starzec.

— Tysiąc franków, panie Bertrand.

— Tysiąc franków! — zawołał zdumiony.

— Tak, tysiąc franków w złocie.

— I to wszystko dla mnie? — spytał stary robotnik drżącym głosem.

— Tak, dla pana. Teraz już panu nie zabraknie tytoniu i może pan, jeżeli zechce, wypalić czwartą fajkę. Pani Julio — ciągnął dalej notaryusz z uśmiechem — dobroczyńca pomyślał także o pani; pragnie wynagrodzić pani jej poświęcenie, starania, któremi otaczasz starego ojca. Dla pani i dzieci oto także tysiąc franków.

— Ach! mój ojcze! — zawołała młoda kobieta.

Nie mogła ze wzruszenia nic więcej powiedzieć.

Notaryusz spełnił swoją misyę; pożegnał ojca i córkę i odszedł, zanim młoda kobieta pomyślała, że trzeba mu podziękować. Była jak skamieniała.

Po kilku chwilach dopiero potrafiła się otrząsnąć.

— A więc to prawda, mój ojcze — rzekła — to prawda, nie sen?

— Jestem tak samo zdziwiony, jak ty, moja Julko — odrzekł starzec. — A no, są jeszcze dobrzy ludzie na tym świecie!

Natychmiast po odejściu bratowej, pani Antoniowa poszła do pracowni męża i opowiedziała, co im się zdarzyło.

Antoni niemniej był zdumiony od żony. Lecz w pierwszej chwili nie szukał rozwiązania tej zagadki.

— Teraz — rzekł — skoro jesteśmy bogaci, trzeba nam pomyśleć o drugich. Pójdziesz zaraz do ojca i dasz mu sto franków i drugich sto Julii.

Pani Antoniowa pobiegła do starego, którego zastała rozmawiającego z córką jeszcze o nieznanym dobroczyńcy. Powiedziała im z czem przyszła i wyjęła z kieszeni pieniądze.

— Ten pan, który był u ciebie, nas także odwiedził — rzekł stary Bertrand do synowej — i oto co mi dał: tysiąc franków w złocie.

— A mnie także taką sumę! — dodała Julia pokazując banknoty.

Pani Antoniowa patrzyła szeroko otwartemi ze zdziwienia oczami na teścia i na bratową.

— Co to ma znaczyć? — spytała w końcu.

— To ma znaczyć — wyrzekł starzec poważnie — że ci, którzy całe życie byli uczciwi i spełniali sumiennie swoje obowiązki, otrzymują z czasem nagrodę.

### XV.

Wielki dzień sprawiedliwości zbliżał się. Marta podpisała wszystko, czego notaryusz żądał i przygotowywała się do powrotu do klasztoru PP. Dominikanek.

Obecność młodej dziewczyny nie była już potrzebna w Aubécourt, ale pan Rousselet ją zatrzymywał, mówiąc, że może będzie jeszcze potrzebna.

Notaryusz miał swoją myśl.

Odbywał teraz częste podróże w interesach swojej klientki, a właściwie licznych ofiar Maturyna Raclot.

Dnia pewnego przejeżdżając o kilka kilometrów od Rosières, zboczył z drogi, żeby odwiedzieć rodziców żony i spożyć z nimi śniadanie.

Przybył w godzinie, gdy zwykle siadano do stołu. Ale państwa Mounier nie było w domu; zaproszeni byli na śniadanie do panny Lormeau.

— Natychmiast doniesiemy państwu o przyjeździe pana — rzekła panna służąca.

— Och! nie — odrzekł notaryusz, ukrywając swoje niezadowolenie — nie chciałbym sprawić tem kłopotu. Zresztą jestem tylko w przejeździe, wracając, znowu tu wstąpię.

I już chciał wsiadać napowrót do powozu z zamiarem wstąpienia na śniadanie do jakiej oberży po drodze, lecz służąca wstrzymała go energicznie.

— Państwo nie darowaliby nam — wołała — gdybyśmy pana puścili bez śniadania!

— W tej chwili przyrządzę jakiś posiłek dla pana Rousselet — dodała kucharka.

— Dobrze więc — odrzekł notaryusz.

Kucharka wnet pobiegła do kuchni, gdy nadszedł służący panny Lormeau.

— Dowiedziano się u panny Lormeau — rzekł do notaryusza — że pan jest w Rosières; państwo Mounier zaproszeni na śniadanie do mojej pani, zmartwieni, że pan ich w domu nie zastał, chcieli natychmiast wracać, ale moja pani inaczej zarządziła i przysyła mnie prosić, by pan był łaskaw przyjść do niej na śniadanie.

Pan Rousselet nie mógł odmówić uprzejmemu zaproszeniu panny Lormeau.

Poszedł więc za służącym.

Panna Lormeau wyszła naprzeciw niego z wyciągniętą ręką.

— Jakżem rada powitać tak miłego gościa, to pradziwa dla mnie i radosna niespodzianka.

Pan Rousselet przepraszał za swój strój podróżny.

— Panu we wszystkiem do twarzy — przerwała panna Lormeau. Proszę przywitać się prędko z państwem Mounier i przejdźmy do jadalni.

Sniadanie było bardzo wesołe dzięki ożywieniu panny Lormeau, która stanowczo miała słabość do notaryusza.

Po czarnej kawie, pan Rousselet prosił, żeby mu było wolno odjechać.

— Jakto! Miałby pan już nas opuścić? — zawołała panna Lormeau — ach! nie, zatrzymamy pana jeszcze chwileczkę... Jedzie pan do B?...

— Miałem zaszczyt pani to oznajmić.

— I będzie pan tam nocować?

— Interesa zmuszają mnie do tego.

— W takim razie, kochany panie, uwolnimy pana o czwartej; ponieważ potrzebuje pan dwóch godzin, by dojechać do B... znajdzie się tam pan o szóstej, a jutro rano zajmie się pan interesami, które go powołują do tego miasteczka.

Notaryusz nie bardzo się opierał i pozostał jeszcze dwie godziny w Rosières.

Zeszli do ogrodu, który był bardzo ładny, świetnie utrzymany: zasiedli w altance i potoczyła się rozmowa.

— Kochany panie — rzekła panna Lormeau przechodząc szybko z jednego przedmiotu w drugi — powiedz nam pan coś o pannie Raclot. Przypuszczam, że dobrze się miewa?

Czy bardzo była zmartwiona śmiercią ojca?

Jak sobie radzi ze swoim wielkim majątkiem?

— Pani daruje — wyrzekł notaryusz zdziwiony — chyba pani nic nie wie?

— Nic, panie, wcale nic; cóż pan chce żebym wiedziała?

— Zresztą, — rzekł pan Rousselet — Aubécourt leży za daleko od Rosières i nie może pani wiedzieć co się tam robi i mówi. W każdym jednak razie, pan Jerzy de Santonay mógł był pani powiedzieć...

(Ciąg dalszy nastąpi).

podniesienie dobrobytu ludności jest potrzebne w interesie bitności armii.

Polemizując z p. Okuniewskim nie występuje mowca przeciw rozszerzeniu praw ruskiego narodu. ale zdaniem jego nie uchodzi, aby p. Okuniewski, zamiast domagać się darowania kary studentom ruskim, żądał wydania prokuratoryi studentów polskich, walczących w Krakowie przeciw klerykalizmowi. Tak samo deputacyę szynkarzy w Wiedniu — ciągnął p. Diamand dalej — niesłusznie nazwał p. Okuniewski demonstracyą niekulturalną, gdyż ludzi tych powinno się już choćby dlatego wziąć w obronę, ponieważ ich nędza odbije się na całej ludności. Nie słuszne są też dlatego i ataki tego posła na Koło polskie i na Rząd za rzekome przyrzeczenia dla tych szynkarzy. Ludowi ruskiemu nie pomoże apel ani do Rządu, ani do Korony; tylko wzajemne ustępstwa i uszanowanie wzajemnych interesów mogą dla obu narodów w kraju stworzyć korzystne warunki rozwoju.

P. Prezydent Ministrów br. **B i e n e r t h** wyraził zadowolenie z powodu, że komisya z pewną energią przystąpiła do obrad nad budżetem, aby uniknąć ewentualnej konieczności w uchwalaniu nowego prowizoryum budżetowego. Mowca przypomniał swe oświadczenie programowe, wygłoszone w Izbie posłów i zaznaczył, że intencye Rządu pozostały te same, a idzie obecnie tylko o to, aby program, który zyskał zgodę przeważającej większości Izby, został urzeczywistniony. P. Prezes gabinetu wspomniał o sympatycznem i harmonijnem współdziałaniu stronnictw większości i opozycyi z Rządem austryackim w Delegacyach, w czem możnaby może widzieć oznaki podobnego stosunku także w Izbie posłów. Wobec zarzutów, że Rząd jest za mało czynny, oświadczył P. Prezydent Ministrów, że często cicha praca, bez wrzawy, zwolna a pewnie wiedzie do celu. Rząd nie traci z oczu żadnego problemu politycznego i stara się we wszystkich wypadkach narodowych przeciwieństw działać w duchu pojednawczym i łagodzącym, aby osiągnąć sprawiedliwą ugodę, albo przynajmniej poprawę stosunków.

Następnie odpowiedział br. Bienerth na zarzuty z powodu narodowościowych stosunków na Morawii, udzielił wyjaśnień w sprawie budowli uniwersyteckich w Pradze i omawiał stanowisko Rządu w sprawie akcyi zapomogowej z powodu szkół elementarnych w Morawii. W skreśleniach budżetowych, jak P. Minister skarbu już wczoraj zaznaczył, natychmiast nastąpiła poprawa co do wydatków przemysłowych i popierania rękodzieła.

P. Prezydent Ministrów omawiał następnie konieczność reformy administracyi, która przewlekła się z powodu przesilenia gabinetowego, wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie będzie mógł wystąpić z konkretnemi propozycyami. Wspomniany wczoraj przez P. Ministra skarbu memoryał w tej sprawie tworzy tylko część tej kwestyi. Także prawa reformy kolei żelaznych jest jedną z najważniejszych trosk Rządu i P. Prezydent Ministrów spodziewa się, że P. Minister kolei także na tem polu rozwinie skuteczną działalność.

Mowca zajmował się dalej sprawami gospodarczego rozwoju Dalmacyi, prosząc komisyę o uchwalenie wszystkich kredytów dla tego celu, a oświadczając się przeciw proponowanym przez p. Koroseca kreśleniami niektórych pozycyj.

W końcu prosił br. Bienerth o uchwalenie wszystkich kredytów wstawionych na ten cel do budżetu, a także tytułu „fundusz dyspozycyjny", który Izba uważać powinna za ściśle administracyjną pozycyę, nie dopatrując się w jej uchwaleniu żadnego wotum zaufania. P. Minister prosi wreszcie komisyę i Izbę, aby przyznały jednak zaliczkę zaufania dla niego i Rządu, bo tylko na tej podstawie myśleć można o osiągnieniu skutecznego współdziałania.

Na tem obrady przerwano. Dziś ciąg ich dalszy.

### Z komisyi prawniczej.

Komisya prawnicza obradowała wczoraj nad uchwaloną przez Izbę panów ustawą w sprawie zmiany postanowień o rewizyach i rekursach.

Reprezentant Ministerstwa sprawiedliwości szef sekcyi **S c h a u e r** wykazywał, że Najwyższy Trybunał mimo zwiększenia personalu jest przeciążony i z tego powodu życzyć sobie trzeba zmniejszenia liczby rekursów przez odpowiednią zmianę ustawy.

P. **K u r y ł o w i c z** sprzeciwił się ograniczeniu rewizyi, gdyż formalne przeciążenie Najwyższej magistratury sądowej nie powinno być usuwane przez materyalny środek odjęcia ludności prawa odwołania się do Najwyższego Trybunału. Mowca żądał podwyższenia liczby radców Dworu w Trybunale Najwyższym, zwłaszcza, że Galicya, z której pochodzi prawie połowa spraw rewizyjnych ma o 9 radców Dworu i 5 prezydentów senatu mniej, aniżeli się jej należy.

P. **L i e b e r m a n** sprzeciwił się również ustawie i wykazywał, że ograniczenie rewizyi byłoby cofnięciem się w tył. Dlatego sądzi mowca, że aby usunąć przeciążenie Najwyższego Trybunału należałoby trybunały apelacyjne podnieść w niektórych sprawach do trzeciej instancyi.

P. **J a b ł o ń s k i** przyznaje, że istnieje przeciążenie w Najwyższym Trybunale, a przeciążenie to trzeba usunąć. Przedłożenie rządowe w niczem nie uszczupla interesów ludności, należy je raczej poprzeć właśnie w interesie ludności. Dlatego mowca oświadczył się za przedłożeniem; wykluczenie rekursów rewizyjnych w sprawach spornych o posiadanie byłoby wedle niego postępem.

P. **D n i e s t r z a ń s k i** oświadczył się z przyczyn politycznych przeciw przedłożeniu.

P. **L o e w e n s t e i n** polemizował z wywodami p. Dniestrzańskiego, o ile on występował przeciw przedłożeniu ze względów politycznych. Mowca twierdził dalej, że reforma w sprawie Najw. Trybunału jest konieczna, uważa jednak przedłożenie rządowe za niekorzystne.

Szef sekcyi **S c h a u e r** prosił o przejście do dyskusyi szczegółowej, przyczem oświadczył, że ogółem sędziowie zupełnie odpowiadają swemu zadaniu. W Galicyi sądy pracują wśród trudnych stosunków, mimo, iż liczba urzędników sądowych w Galicyi jest stosunkowo większa, aniżeli we wszystkich innych krajach. Przyczyną przeciążenia sądów jest ogromna liczba procesów, wytaczanych przez ludność. Liczba procesów w Galicyi wynosi 34 prc. wszystkich procesów w Austryi, gdy ludność wynosi tylko 21 prc. Zarząd sądownictwa zdecydował się przeto zaradzić temu za pomocą pomnożenia personalu. Ustawa która jest obecnie przedmiotem dyskusyi przyniesie także wielkie ulgi sądom w Galicyi, iż w przyszłości urzędy te będą mogły w lepszych warunkach pracować niż dotychczas. Przyznania trzeciej instancyi trybunałom apelacyjnym nie uważa mowca za dostateczne.

Na tem obrady zamknięto.

### Z innych komisyj.

Subkomitet komisyi urzędniczej załatwił paragrafy pragmatyki służbowej z wyjątkiem paragrafów odnoszących się do awansu czasowego. W tej kwestyi subkomitet oczekuje oświadczenia Rządu, poczem podejmie na nowo obrady.

Na posiedzeniu komisyi dla sprawy **o d d ł u ż e ń g r u n t ó w** wniósł p. **R a u c h i n g e r** rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby odnośny projekt ustawy przedłożył Izbie jeszcze w ciągu tej sesyi.

Głosowanie dla braku kompletu musiano odroczyć.

## Z parlamentu Rzeszy niemieckiej i z Sejmu pruskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej w ciągu dyskusyi nad budżetem poczt zabrał głos p. **T r z c i ń s k i**:

Niestety i dziś — rzekł — musimy zanieść skargę na gorzką niesprawiedliwość, którą ludności polskiej wyrządza się przez to, że urzędnicy, którzy bezpośrednio z nią się stykają nie rozumieją jej języka. Musimy także zaprotestować przeciw temu, że na pocztę nie przyjmuje się praktykantów Polaków. Urzędnicy pocztowi Polacy skazani więc są na wymarcie. Dyrekcye pocztowe agitują pośrednio lub bezpośrednio przeciw abonowaniu gazet polskich i pism. Naturalnie, że za tą agitacyą tkwi *Ostmarkenverein*. Poczta tak samo jak armia nie ma się mieszać do polityki. Żywimy nadzieję, że wejrzy w to sekretarz stanu. Wiele zarządzeń dyrekcyi poczt zamiast wykształcić sobie dzielny personal urzędniczy, dąży wprost w przeciwnym kierunku; do tych zarządzeń należy zaliczyć ograniczenie wolności wyborów urzędników pocztowych i i. W dzisiejszej erze oszczędności napewno żaden wydatek nie będzie słuszniej skreślony, niż t. zw. dodatek dla kresów wschodnich, który rozdwaja urzędników i ludność. Ten dodatek musi zniknąć i proponujemy, aby Izba nad nim głosowała osobno. Prosimy przedewszystkiem wolnomyślną partyę ludową, aby wierna swej dawnej tradycyi, głosowała za skreśleniem tego dodatku.

Na tem obrady przerwano.

Komisya opłat od żeglugi przyjęła wczoraj przedłożenie rządowe.

W komisyi dla konstytucyi Alzacyi i Lotaryngii sekretarz stanu Delbrück odczytał wczoraj następujące oświadczenie:

Uchwały powzięte co do §§ 1 i 2 ustawy konstytucyjnej i wnioski, zgłoszone w następstwie tych uchwał, są dla rządów związkowych niemożliwe do przyjęcia. W szczególności rządy te nie mogą zezwolić na ustalenie stanowiska cesarza i namiestnika odmiennie, niż podano w projekcie. Natomiast rządy gotowe są w razie przyjęcia bez zmian tych punktów przedłożenia, przychylić się do życzenia większości komisyi co do prawa głosowania w Radzie związkowej i zgodzą się na następujące uregulowanie tej sprawy: Póki §§ 1 i 2 ustęp 1 projektu konstytucyjnego pozostaną w mocy, Alzacya i Lotaryngia mają w Radzie związkowej 3 głosy. Głosy te nie będą liczone, jeżeliby tylko przez ich przyłączenie się głosy prezydyalne osiągnęły większość lub w razie równości głosów gdyby miały być rozstrzygające. Również nie mogą być liczone przy uchwaleniu zmiany konstytucyi. Pełnomocników Alzacyi i Lotaryngii do Rady związkowej mianuje i instruuje namiestnik.

W Sejmie pruskim w dalszym ciągu obrad nad budżetem wyznań i oświaty wywodził na wczorajszem posiedzeniu minister oświaty, że wiele klas, zwłaszcza w prowincyach wschodnich, jest przepełnionych, a brak nauczycieli władających językiem polskim. Dlatego nie można zastosować podziału według klas. Zresztą zarząd oświaty starać będzie usilnie o poprawę tych stosunków.

P. ks. Stychel wywodził, że dodatki kresowe demoralizują nauczycieli. Państwo angażuje za mało nauczycieli z pośród ludności polskiej. Próby germanizowania i przerabiania na protestantów nazwał mowca bezcelowemi szykanami.

Nauki religii choćby w najniższych klasach nie wolno uczyć w języku ojczystym, mimo, iż nawet w mieście Poznaniu polskie dzieci nie władają niemieckim językiem, tem mniej na prowincyi. Germanizowanie w szkołach ludowych w polskich prowincyach nie da się przeprowadzić. Minister oświaty nie powinien pozwolić na to, by go zakuto w żelazną zbroję systemu szkolnego sprzecznego z zasadami pedagogiki.

Mininister **S c h w a r z k o p f** odpowiedział, że rząd nie zmieni swego systemu. Polacy mieli do roku 1872 polską naukę w szkołach, a rezultatem tego było, że ludność polska nie uczyła się po niemiecku. Dlatego musi być utrzymany system szkoły jednojęzykowej, a językiem wykładowym może być tylko język niemiecki. Szkoły dwujęzykowe są już z technicznych względów niemożliwe. Minister nie sądzi, aby system teraźniejszy wymagał zmian jakichkolwiek. O pretestantyzacyi przez szkołę niema mowy.

# KRONIKA.

*Lwów, 10 marca.*

**— Kalendarz.**

Sobota (11 marca): Konstantyna. — Ludosława. — Porfyrya.

Wschód słońca o godzinie 5·48 rano, zachód słońca o godzinie 5·20 po południu.

**— Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Najj. Pan nadał krzyże kawalerskie orderu Leopolda, generał-porucznikom: Hermanowi bar. Gemmingenowi, komendantowi dywizyi konnicy w Stanisławowie; Ryszardowi Temmsburg-Henicke komendantowi dywizyi konnicy w Jarosławiu; Ludwikowi Matuscha, przydzielonemu do komendy 4 korpusu i br. Karolowi Huynowi, generałowi majorowi, komendantowi dywizyi konnicy w Krakowie. Order Żelaznej Korony III klasy otrzymał starszy intendant I klasy Adolf Seibka.

Następnie Najj. Pan zwolnił od służby na własną prośbę z powodu złego stanu zdrowia generał-porucznika Franciszka Horsteina, komendanta 22 dywizyi obrony krajowej, a w miejsce jego zamianował generał-majora Artura Winklera, dotychczasowego komendanta 41 brygady obrony krajowej.

Najj. Pan zwolnił od służby generała majora Jana Lavrica i nadał mu krzyż kawalerski orderu Leopolda, generał major Franciszek Tauschinsky został na własną prośbę superarbitrowany i jako niezdolny do służby przeszedł w stan spoczynku; przy tej sposobności Najj. Pan polecił mu wyrazić Swe Najwyższe zadowolenie. Wkońcu uwolniony został od służby generał major Karol Lehmann, komendant 48 brygady piechoty.

Pułkownik Hugo Habermann, szef sztabu generalnego w 10 korpusie zamianowany został komendantem 48 brygady piechoty. Podpułkownik 26 pułku piechoty Gotlieb Hohenreich-Krolowetz zamianowany szefem sztabu generalnego 10 korpusu.

Major komendant w Jarosławiu Wacław Chwojka przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

**— Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob łać. Administratorem parafii w Buchniowie mianowany ks. Józef Błotnicki, kooperator z Barysza. Przeznaczony na posadę kooperatora ad personam do Sadagóry ks. Jakób Dmitrowski, tym. zastępca katechety szkoły lud. w Radowcach.

Dyecezya przemyska. Zamianowany administratorem w Giedlarowej ks. Apolinary Żarnowski, wik. Zaleszanach. Przeniesieni: ks. Jan Dołowy, wik. w Golcowej, do Zaleszan; ks. Ambrozy Baczewski, wik. we Frysztaku, do Rzepiennika Biskupiego; ks. Franciszek Jeleń, wik. w Rzepienniku Biskupim, do Frysztaka. Konkurs na opróżnione probostwo w Giedlarowej rozpisano z terminem do 31 marca.

**— Z Rady m. Lwowa.** Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia odczytał r. **P a w l e w s k i** imieniem kobiet protest przeciwko ostatnim wyborom, a to z tego powodu, że wiele kobiet nie otrzymało kart legitymacyjnych. Protest ten odesłano do aktów wyborczych. Następnie r. B. **L e w i c k i** wniósł następującą interpelacyę:

„Z dzienników dowiaduję się, iż w Towarzystwie muzycznem z powodu zamierzonych zmian osobistych, wytworzyła się sytuacya bardzo dla instytucyi niebezpieczna. Tak członkowie Towarzystwa muzycznego, jak i gremium profesorów oświadczają się publicznie, a bardzo stanowczo przeciw tym reformom. Ponieważ jest bardzo prawdopodobną rzeczą, iż wskutek różnicy między zapatrywaniami wydziału, a życzeniami tych najpoważniejszych czynników nastąpić może rozłam w instytucyi, przeto zapytuję p. dyr. Lityńskiego, względnie radcę Włodzimirskiego, jako delegata Rady miejskiej, czy mu znaną jest ta sprawa i jakie stanowisko zamierza wobec niej zająć. Miasto subwencyonoduje Konserwatoryum i wyłożyło na budowę gmachu znaczną kwotę, sprawa więc ta nie może być Radzie miejskiej obojętną".

Ponieważ del. Lityński od jakiegoś czasu prawie nie zjawia się na posiedzeniach Rady miejskiej, interpelant prosił, aby odpowiedź dano mu na następnem posiedzeniu.

P. **T r a c z e w s k i** apelował do prezydyum w sprawie kinematografów, których mnoży się coraz więcej w mieście, a które pod względem bezpieczeństwa pozostawiają wiele do życzenia.

Prezydent p. Ciuchciński obiecał zbadać bliżej tę sprawę.

Z kolei r. **B. L e w i c k i** zawiadomił Radę o powstaniu Tow. upiększania miasta Lwowa i zaproponował, aby miasto przystąpiło do Tow. jako członek założyciel z wkładką roczną 200 koron. Sprawę tę odesłano do regulaminowego traktowania.

Po załatwieniu kilku jeszcze drobniejszych spraw, przystąpiono do porządku dziennego. Uchwalono na wniosek referenta r. dr. **R u c k e r a** podwyższyć ryczałt na wydatki szkolne i kancelaryjne z 16 kor. na 24 kor. miesięcznie, co gminę będzie kosztowało o 3400 kor. więcej rocznie.

R. **S k l e p i ń s k i** referował sprawę budowy sztachet przy cerkwi św. Pietnio. Ponieważ na sztachety te sporządzano za wysoki kosztorys, bo na 14.000 kor., na wniosek referenta uchwalono na razie zreparować stare sztachety kosztem 400 kor. i polecić magistratowi, aby sporządził inny kosztorys na nowe ogrodzenie cerkwi.

Z kolei r. **Z g ó r s k i** referował sprawę uporządkowania targowicy na pl. św. Teodora. Referent wniósł, aby plac ten i przyległe ulice uporządkować, wybrukować, powiększyć służbę używaną do czyszczenia tego placu i zaprowadzić na tym placu hydranty. Równocześnie referent wniósł, aby polecono magistratowi zwołać ankietę, celem zastanowienia się co do budowy hali targowej na tym placu. Przy tej sposobności polecono magistratowi uporządkowanie placu koło kościoła św. Antoniego. Po obszernej dyskusyi, w której brało udział kilku radnych, uchwalono wnioski referenta.

W toku obrad zgłosił się r. **W ł o d z i m i r s k i**, zastępca delegata Rady m. do Tow. muzycznego, ktury zajęty skrytynium, nie słyszał interpelacyi r. Lewickiego i udzielił następującego wyjaśnienia: Ponieważ delegat Rady r. Lityński przebywa przeważnie poza Lwowem i z powodu tego nie bierze udziału w posiedzeniach wydziału Tow. muzycznego, mowca, jako zastępca delegata, widząc, że miasto nie ma zastępstwa w tem Tow. zgłosił się do wydziału, prosząc, aby jemu przysyłano zaproszenia na posiedzenia. Tymczasem wydział Tow. muzycznego nie stosujo się do tej prośby i skutek jest ten, że miasto od lat kilku niema zastępstwa w Tow. muzycznem.

Sprawę tę powinno się przeto jak najrychlej załatwić.

Wkońcu na wniosek r. **L a s k o w n i c k i e g o** uchwalono podwyższyć wynagrodzenie pomocnicom przy szkółkach freblowskich z 600 koron na 800 kor. rocznie, na wniosek r. **B. L e w i c k i e g o** udzielono Lidze pomocy przemysłowej, zajmującej się urządzeniem jarmarku wyrobów krajowych subwencyi w kwocie 2.000 koron, a na wniosek r. **Z a w o j s k i e g o** postanowiono, aby w przyszłości nabywcy gruntów cmentarnych byli zobowiązani do trzech lat wznieść grobowiec, w przeciwnym razie tracą prawo własności i z zapłaconej kwoty otrzymują tylko 80 prc.

Uchwalono bez dyskusyi i na tem dla braku kompletu zamknięto obrady o godzinie 9 wieczorem.

**— Dziesięciolecie lwowskich wodociągów.** Przed wczorajszem posiedzeniem Rady m. Lwowa odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej pod przewodnictwem dr. **D z i w i ń s k i e g o**. Ponieważ wczoraj właśnie upłynęło 10 lat od chwili wprowadzenia w życie wodociągów, posiedzenie komisyi przybrało uroczysty charakter.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący komisyi r. dr. **Dziwiński**, a przedstawiwszy historyę budowy wodociągów we Lwowie, podał rozwój ich w ubiegłym dziesięcioleciu. — I tak sieć rurociągów w mieście z 79 klm. wzrosła do 133, ilość hydrantów ogniowych z 650 sztuk do 1090, a połączeń domowych z 1200 do 4900. Roboty około rozszerzenia sieci wodociągowej, jakoteż rozszerzenia ujęcia wykonano własnemi siłami Zakładu wodociągowego. Inwestowany kapitał po dzień dzisiejszy wynosi 9,600.000 koron. Wkłady te jednak — podniósł mowca — znakomicie się opłaciły, bo z chwilą wprowadzenia wodociągów, śmiertelność Lwowa zmniejszyła się o jedną trzecią część. Przemówienie swe zakończył dr. Dziwiński w te słowa:

„Muszę jednak stwierdzić jako przewodnicy komisyi wodociągowej, że ten prawie 10-cio milionowy wydatek zabezpieczył w zupełności dostawę wody w tej ilości, która jest rzeczywiście potrzebna dla m. Lwowa tak na cele gospodarstwa domowego, jakoteż na przemysł i na cele publiczne, jednakże pod warunkiem, że z zaprowadzeniem wodomierzy dla poszczególnych domów nie będzie się dłużej zwlekać. Eksperci, wezwani przez gminę m. Lwowa orzekli, że należy jak najrychlej zaprowadzić wodomierze w domach prywatnych i równocześnie zmienić ustawę wodociągową w ten sposób, aby za nadwyżkę wody zmarnowanej ponad przyznaną normę był odpowiedzialny właściciel domu z regresem do lokatorów.

Wrazie zaniechania tego, grozi miastu w najkrótszym czasie niebezpieczeństwo braku wody, czego przedsmak uczuliśmy już w czerwcu z. r.

Gdy budowa drugiego wodociągu, z którą sprawą wystąpi komisya wodociągowa w krótkim czasie przed Radą miejską, musi być poprzedzona tak wywłaszczeniem nowych źródeł, jakoteż szczegółowymi pomiarami tychże, jest rzeczą widoczną, że przed upływem lat 3 do 4 nie można się spodziewać jej ukończenia. Uważamy więc, że bez względu na zamierzoną budowę, należy w interesie bezpieczeństwa publicznego (także brak wody w czasie pożaru) ograniczyć marnowanie wody, za pomocą wodomierzy, bo jest rzeczą nadzwyczajną, że pomimo dostarczania wody w zupełnie wystarczającej na cele domowe ilości, braku jej doznać możemy i musimy w najkrótszym czasie wrazie zaniechania tego jedynego środka zapobiegawczego".

Z kolei zabrał głos wiceprezydent dr. **Rutowski**, a podnosząc zasługi przewodniczącego komisyi wodociągowej dr. Dziwińskiego, który od początku tej komisyi przewodniczy, wyraził mu imieniem prezydyum uznanie i podziękowanie. Z kolei wyraził uznanie i podziękowanie niestrudzonemu dyrektorowi wodociągów p. Aleksandrowiczowi, co przyjęto oklaskami.

Na wniosek r. **Włodzimirskiego** wyrażono podziękowanie ogółowi urzędników Zakładu wodociągowego.

Następnie debatowano nad budową centrali wodociągowej na Zielonem. Po dłuższej dyskusyi uchwalono budowę tej centrali na 6 morgowej przestrzeni, kosztem 500.000 kor. Budowę uchwalono oddać firmie Sosnowski i Zacharyewicz, urządzenia wewnętrzne firmie Piotrowicza, centralne ogrzewanie firmie Sosnowski i Zacharyewicz, założenie kabli elektrycznych m. Zakładowi elektrycznemu, a światła p. Piotrowskiemu.

Na tem zakończono posiedzenie.

— **Stan zdrowia kardynała ks. Puzyny** — jak dziś donoszą z Krakowa — o tyle się polepszył, że powoli wraca czucie w sparaliżowanej ręce. Z tego powodu nie czuwa już w nocy przy kardynale zakonnik, jak dotychczas.

— **Towarzystwo politechniczne** odbyło onegdaj doroczne walne zgromadzenie, na którem dokonano wyborów uzupełniających wydziału. Wybrani zostali: prezesem p. R. Ingarden, członkami wydziału na 2 lata pp.: dr. St. Anczyc, dr. W. Balicki, K. E. Biernacki, K. E. Epler, T. Gajczak, J. Ross, St. Świeżawski, L. Syroczyński; na 1 rok zaś pp.: St. Downarowicz, K. Rogoziński; do komisyi lustracyjnej pp.: P. Kasprzycki. Z. Marynowski, dr. T. Obmiński, Z. Sochacki, K. Engel; do sądu honorowego pp. E. Bartmański, A. Broniewski. dr. P. Dziwiński J. N. Franke, K. Jankowski, A. Kamienobrodzki, St. Kułakowski, B. Maryniak, dr. St. Niementowski, J. Niedźwiedzki, W. Poźniak, K. Skibiński, W. Szyszkowski, J. Witkiewicz, W. Wolski; do sądu polubownego pp.: E. Bartmański, J. N. Franke, br. R. Gostkowski, S. Hawryszkiewicz, A. Kędzior, M. Kowalczuk, E. Krzen, A. Kuhn, J. Lewiński, B. Maryniak, dr. S. Niementowski, Z. Piotrowicz, W. Rawski, S. Rybicki, J. Rychter, A. Sołtyński, W. Syniewski, W. Wolski. W wydziale pozostają: wiceprezes I p. J. Tomicki, wicepr. II p. M. Kuczyński, członkowie: K. Drewnowski, T. Fiedler, W. Rawski, A. Rothert, T. Rozwadowski, S. Wiktor.

— **Śledztwo w sprawie zajść na Uniwersytecie krakowskim.** Z Krakowa donoszą: Na podstawie zarządzenia Ministerstwa oświaty, komisya dyscyplinarna senatu akademickiego rozpoczęła dziś o godz. 10 przed południem śledztwo dyscyplinarne w sprawie zajść na Uniwersytecie w dniu strajku dnia 30 stycznia b. r. Komisyi przewodniczy prof. Roztworowski. Na dziś wezwano 12 słuchaczy do przesłuchania, na jutro resztę, t. j. 13. Między wezwanymi jest 9 filozofów, 9 medyków, 6 prawników i jedna słuchaczka filozofii, Jadwiga Bujwidówna. Przybyli prawie wszyscy wezwani studenci.

O ile słychać, komisya zada im 9 pytań co do udziału w zaburzeniach, o drutowanie drzwi, rozbicie szyb, wyłamanie drzwi, niedopuszczenie profesorów. Ostatnie pytanie dotyczy udziału w komitecie strajkowym.

— **Eksport do Rumunii.** Wskutek relacyi Konsulatu austro-węgierskiego w Bukareszcie, galicyjscy fabrykanci szczotek i pendzli, piiników, kos, sierpów, maszyn rolniczych, likierów i wódek, mają widoki skutecznego wywozu swoich wyrobów do Rumunii.

Bliższych informacyj z podaniem dokładnych sposobów oferowania, nawiązania stosunków, oraz adresów rumuńskich zastępców i agentów wszystkich tych gałęzi, udziela interesentom Muzeum eksportowe Ligi Pomocy przemysłowej Lwów, ul. Pańska 11.

— **Rozstrzygnięcie konkursu architektonicznego.** Dnia 8 b. m. rozstrzygnięto konkurs na gmach dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie. Z pomiędzy 7 prac nadesłanych, sąd konkursowy przyznał I-szą nagrodę pracy oznaczonej Nr. 7, której autorami są pp. Roman Bandurski i Jan Zawiejski, architekci w Krakowie; II-gą pracy Nr. 4, autorzy pp. Alfred Zacharjewicz, Ludwik Sokołowski, Stanisław Piotrowski i Stanisław Fertner, architekci we Lwowie; III-cią pracy Nr. 5, autorzy pp. Karol Richtman i Stanisław Ulejski, architekci we Lwowie. Wystawa prac konkursowych w gmachu Instytutu technologicznego (ul Bourjarda, parter sala Nr. 52) trwać będzie od dnia 10 do 13 b. m. w godzinach od 9 rano do 5 po południu.

— **Konkurs graficzny.** Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie ogłasza imieniem pana Henryka Grohmanna konkurs na oryginalną akwafortę wykonaną jakimkolwiek sposobem o motywie swojskim przez polskiego artystę i wyznacza w tym celu trzy nagrody, mianowicie 500 koron, 300 koron i 200 koron. Termin nadsyłania akwafort oznaczony został na 15 czerwca 1911 r. Bliższe warunki, oraz skład sądu konkursowego podaje *Krakowski Miesięcznik Artystyczny* za miesiąc marzec.

— **Egzaminy prywatne w Akademii handlowej we Lwowie.** Ażeby osoby, które nabyły znajomości przedmiotów kupieckich drogą nauki prywatnej, mogły wykazać się urzędowem świadectwem, zaprowadzono w Akademii handlowej we Lwowie egzaminy prywatne z buchalteryi, korespondencyi kupieckiej i prac kantorowych, rachunków kupieckich, towaroznawstwa, stenografii i nauki o handlu i wekslach. Egzaminy te odbędą się w dniu 4 kwietnia b. r. Ostateczny termin wnoszenia podań o przypuszczeniu do egzaminu upływa z dniem 20 marca b. r. Do podania, opatrzonego stemplem na 1 koronę, należy dołączyć metrykę (na dowód ukończenia 17 lat), świadectwo szkolne, świadectwo moralności i taksę egzaminacyjną, wynoszącą za każdy przedmiot 16 kor.. Dyrekcya zwraca uwagę, że chcąc być przypuszczonym do egzaminu, trzeba się wykazać świadectwem z ukończenia co najmniej 6 klas szkoły ludowej, lub 2 klas szkoły wydziałowej.

— **Przedstawienie.** Na dochód krajowego Towarzystwa opieki nad dziećmi we Lwowie odbędzie się, dzięki ofiarności dyrekcyi Teatru miejskiego, dnia 16 marca b. r. o godzinie 3 po południu przedstawienie w teatrze miejskim. — Dane będą dwie sztuki „Komedya o człowieku, który redagował gazetę" i „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę" — oraz koncert przy łaskawym współudziale artysty opery St. Tarnawskiego. Bilety już obecnie nabywać można u firmy „Sfinx" ul. Karola Ludwika l. 5.

— **Przedstawienie amatorskie**, które staraniem Andrzejowej ks. Lubomirskiej i Anny hr. Wolańskiej odbędzie się jutro w sobotę 11 b. m., i pojutrze w niedzielę 12 b. m. w sali Kasyna miejskiego na dochód Towarzystwa „Dzieciątka Jezus", zapowiadają się zarówno pod względem artystycznym, jak i materyalnym wybornie. Wśród wykonawców pojawią się i siły znane już ze sceny amatorskiej i nowe, a bardzo wdzięczne. Pomiędzy jedną komedyjką a drugą będzie dłuższa przerwa — rodzaj rautu w małej salce, gdzie niewątpliwio panować będzie ożywiona, miła pogawędka. Bardzo wiele osób z tego właśnie powodu zakupiło bilety na oba przedstawienia. Pozostała nieznaczna reszta biletów jest do nabycia po 10 i 6 kor. w księgarni Gubrynowicza, p. Połoneckiego i w cukierni Zalewskiego.

— **Wystawa pickarska** odbędzie się w czasie od 20 maja do 14 czerwca b. r. w pałacu sztuki na placu powystawowym we Lwowie.

— **Licytacya pałacu spiskiego w Krakowie,** zapowiedziana na 14 b. m., nie odbędzie się, gdyż pałac zakupił z wolnej ręki p. Franciszek Macharski, właściciel firmy Hawełki w Krakowie, za cenę około 780.000 kor. Jest to cena o kilkadziesiąt tysięcy koron wyższa, niż osiągnięto przy licytacyi unieważnionej.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** odbędzie walne zgromadzenie dnia 15 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali galic. Kasy oszczędności.

— **Wyrób papieru do opakowań t. zw. »Wellpappe«.** Liga pomocy przemysłowej, stwierdziła, iż fałdowany papier tekturowy, służący do opakowań różnych przedmiotów, zwłaszcza szkła, ceramiki, galanteryi i wyrobów cukierniczych, przychodzi w znacznych ilościach z poza granicy kraju. Ponieważ można go z łatwością w Galicyi produkować — przeto należałoby zainicyować wyrób tego papieru. Potrzebny kapitał w gotówce 20.000 kor.

Liga pomocy przemysłowej zaprasza interesujących się tą sprawą kapitalistów, ażeby zechcieli zgłosić się po bliższe informacye do biura Ligi pomocy przemysłowej — Lwów, ul. Pańska 11.

**«Jupe-culotte«.** Spodenkowa suknia, która wszędzie tyle wrzawy narobiła, po raz pierwszy zyskała uznanie nie w Londynie, Paryżu, Monachium lub Ostendzie, lecz.... w naszym Krakowie. „Historyczny" ten moment miał miejsce na wczorajszem przedstawieniu „Króla" Caillaveta i de Flers'a w krakowskim teatrze. Oto jak opisuje ten fakt recenzent *Nowej Reformy:*

„Zainteresowanie się sztuką zyskało wczoraj nową atrakcyę wskutek zapowiedzi, że na przedstawieniu jedna z artystek zaprezentuje nowomodny kostyum paryski, rozgłośną „jupe-culotte". Jakoż niespodziankę tę sprawiła istotnie p. Górska, która zaraz w pierwszej odsłonie ukazała się w prześlicznym blado-różowym kostiumie jedwabnym „jupe-culotte". Lornetki pań z całego audytoryum skierowały się w jednej chwili na panią Martę Bourdier i równocześnie rozległ się w widowni grzmot oklasków. Nowy strój, po raz pierwszy oglądany w Krakowie, zyskał ogólne uznanie zarówno żeńskiej, jak i męskiej publiczności, zwłaszcza, że p. Górska umiała go zaprezentować, poruszając się z całą swobodą i naturalnością. Strój, skrojony z wielkim gustem, przedstawił się jako bardzo estetyczny i praktyczny, zwłaszcza o ile nosi go kobieta, posiadająca odpowiednie, jak p. Górska warunki postawy i urody. Szczegółowszy jego opis przekracza kompetencyę teatralnego sprawozdawcy".

A więc *victoria!* Po dniach walki i zmagania się po ulicach na pionierkach nowej mody, „jupe cullote" zwyciężyła dnia 9 marca roku Pańskiego 1911 o godzinie 7 wieczorem na placu św. Ducha, niedaleko.... Barbakanu, który był świadkiem niejednego już naszego zwycięstwa. Nieprzyjaciela zwyciężono bez.... jednego wystrzału, choć walka zapowiadała się straszna.

Powiedział „Faust" Goethego: *Ich bin ein Mensch gewesen und das heisst ein Kämpfner sein.* Te szczytne słowa wprowadzają w czyn teraz propagatorki porteczkowych sukien. Walka!... tak walka — teraz o to, potem o męskie kurtki, kamizelki, o cylindry i t. d. wreszcie o to, aby mężowie niańczyli dzieci i gotowali zupę.

A ruch ten przyjdzie z Krakowa, co mówię, jedzie już!

I cóż ty na to stary, zacofany Lwowie?!...

(△) **Z Izby sądowej.** Wczorajsza rozprawa przeciw Iwanowi Rakowi, włościaninowi z Borek Dominikańskich, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia, została odroczona, celem uzupełnienia śledztwa.

Dziś przed południem zasiadła na ławie oskarżonych przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych szajka złodziejska. Oskarżeni są: Zdzisław Kadlewicz i Władysław Bajak, obaj mnóstwo razy karani za kradzież. Obecnie dopuścili się oni całego szeregu kradzieży w roku ubiegłym.

Ponadto oskarżeni są o współuczestnictwo w powyższych kradzieżach przez ukrywanie i zbywanie kradzionych rzeczy: Piotr Maksymow, handlarz drzewa; Marya Pyzio, wdowa, kochanka Bajaka; dalej Zofia Hantz, Bazyli Salamon szewc i Marya Kotlarz, zarobnica.

Rozprawa potrwa kilka dni.

△ **Zgubiono:** złoty wisiorek od łańcuszka.

△ **Przejechany na śmierć.** Wczoraj około godziny 5 po południu najechał na placu Gołuchowskiego wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 12, prowadzony przez motorowego Karola Andruszkę, na 50 letniego handlarza owoców Nechema Rosenberga. Rosenberg, uderzony żelazną platformą, padł na tor i dostał się pod deskę bezpieczeństwa. Gdy wóz zatrzymano, wyciągnięto już Rosenberga nieżywego.

Komisya lekarsko-policyjna stwierdziwszy złamanie czaszki na prawej skroni, poleciła odstawić zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Z powodu tego wypadku powstało na pl. Gołuchowskiego olbrzymie zbiegowisko, tak, że policya, aby komisyi umożliwić oględziny i uprzątnienie zwłok z toru, musiała wysłać na miejsce 10 konnych i 40 pieszych żołnierzy policyjnych.

W sprawie tego wypadku wdrożyła policya dochodzenia. Motorowy Andruszko zeznał, zgodnie z innymi świadkami, iż jadąc, alarmował dzwonkiem, mimo, że nie widział Rosenberga, wchodzącego na tor tuż pod samą platformą.

△ **Nasze służące.** Pani Helena Weissówna doniosła wczoraj policyi, że wydalona przez nią służąca Aniela Nowakówna pokradła jej rozmaite przybory kuchenne i pobrała na jej rachunek towary w rozmaitych sklepach.

△ **Małoletni zbieg.** Do tutejszej policyi doniesiono z Kołomyi, że zbiegł ztamtąd 17 letni Gustaw Wojtowicz, uczeń V klasy gimnazyalnej.

Wojtowicz jest średniego wzrostu blondyn.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj po południu na tutejszym głównym dworcu kolejowym, podczas szybowania wozów, potrącony został tak silnie zwrotniczy Józef Jarosz, iż upadłszy pod koła wozu, odniósł złamanie prawej ręki w łokciu.

Stacya ratunkowa odwiozła go do szpitala powszechnego.

△ **Nożowiec.** Do zajętego na budowie przy ul. Fredry i Akademickiej koźlarza Jana Kielara przyszedł wczoraj Józef Sroka i zażądał przyjęcia do roboty. Gdy Kielar temu żądaniu odmówił, Sroka ugodził go dwukrotnie nożem w plecy, zadając ciężkie rany w płuca i brzuch.

△ **Wypadek na dworcu towarowym.** Na tutejszym dworcu towarowym potrąciły wczoraj szybowane wozy stojącego tuż przy torze konia lwowskiego akc. Towarzystwa browarów i obcięły mu obie tylne nogi. Konia zabrał rakarz.

△ **Jeszcze było mu za mało!** Zarobnik Józef Piątkowski zgłosił się dziś na stacyi ratunkowej z kilkoma ranami, które zadano mu w bójce. Po opatrzeniu odszedł do miasta. W kilkanaście minut później zjawił się Piątkowski znowu na stacyi, cały zbroczony krwią, tymrazem w towarzystwie żołnierza policyjnego, gdyż na placu Strzeleckim wywołał awanturę, w czasie której go pobito. Po opatrzeniu zabrał go z sobą policyant do aresztów.

△ **Kronika policyjna.** Z kurytarza realności przy ul. Bogusławskiego l. 18 skradziono wiszący tam obraz Matki Boskiej.

P. Anieli Czernieckiej skradziono z torebki ręcznej pulares, zawierający 29 kor.

Do lokalu biblioteki Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej przy ul. Czarnieckiego l. 1 włamał się złodziej, rozbił kufer i zabrał z niego dwie książeczki galic. Kasy oszczędności Nr. 133.915 i 15.258, opiewające na łączną kwotę 1400 kor.

Z przedpokoju prywatnego gimnazyum żeńskiego p. Józefy Goldblatt-Kammerling przy ul. Asnyka l. 11 skradziono wczoraj dwa płaszczyki uczenic, wartości 60 kor.

Z mieszkania dr. Rufa przy ul. Słowackiego l. 8 skradziono znaczną ilość garderoby.

Do piwnicy dr. Rubina, zamieszkałego przy ul. Skarbkowskiej l. 17, włamał się złodziej i skradł kilkanaście flaszek wina, koniaku i soku.

— **Wielki Kraków.** Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło prezydyum miasta Krakowa, że z d. 1 kwietnia b. r. przychodzą pod zarząd gminy Krakowa przyłączone gminy Dąbie z Beszczem i Głąbinowem, oraz Ludwinów z obszarem dworskim, z myśl ustawy krajowej z d. 19 grudnia b. r.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Miesięcznika heraldycznego** zeszyt 1—2 b. r. zawiera dalszy ciąg pracy G. Manteuffla „O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej na kresach inflanckich" (Tyzenhauzowie). Ks. dr. Zygmunt Dunin Kozicki ogłasza „Nieznane pismo Łukasza Górnickiego o szlachcie wolnej i niewolnej", znalezione w archiwum centr. w Wilnie. Pisane piękną polszczyzną, właściwą autorowi „Dworzanina", rzuca ono ciekawe światło na stosunki szlachty tykocińskiej u schyłku XVI. stuleeia. Ciekawy przyczynek do dziejów rodu Łodziów w wiekach średnich przynosi artykuł O. Haleckiego: „Mościc ze Stęszewa, kasztelan poznański i jego ród". Do zakresu zaniedbanych u nas studyów nad historyą rodów litewsko-ruskich należy rozprawa ks. J. Puzyny „O pochodzeniu kniazia Fedka Nieświzkiego". W „Dodatku" dalszy ciąg „Metryk kościoła Maryackiego w Krakowie" w opracowaniu ks. J. Sygańskiego.

**Z teatru** donoszą: P. Aleksander Bandrowski, ukończywszy swe gościnne występy na wczorajszem przedstawieniu „Quo vadis?" na naszej scenie, dziś powraca na stały pobyt do Krakowa.

Z tego powodu dalsze przedstawienia pięknej opery, cieszącej się niebywałem powodzeniem, dawane będą po zwykłych cenach operowych.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, po raz czwarty, „Car Paweł I.“, dramat w 5 aktach D. Mereżkowskiego.

W sobotę, o godz. 3·30 po poł., dla młodzieży szkolnej, „Dwie blizny“, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry i „Ożenić się nie mogę“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W sobotę, o godz. 7 wieczorem, po raz dziesiąty „Quo vadis?“, opera w 5 aktach J. Nouguesa.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu, „Złoty wiek rycerstwa“, żart sceniczny w 3 aktach K. Marlowe'a.

W niedzielę, o godz. 7 wieczorem, po raz 11-sty, „Quo vadis?“, opera w 5 aktach J. Nouguesa.

---

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 11 lutego, (nowość), „Nieznajomy tancerz“, komedya w 3 aktach Tristana Bernarda.

W niedzielę, 12 marea, po południu, „Złoty wiek rycerstwa“, żart w 3 aktach Marlowe'a, przekład T. Żeleńskiego.

W niedzielę, 12 marca, wieczorem, „Nieznajomy tancerz“, komedya w 3 aktach Tristana Bernarda.

W poniedziałek, 13 marca, „Noblesse oblige“, krotochwila w 3 aktach M. Hennequina i R. Vebera.

---

# Z Izby sądowej.

### (Epilog krwawych zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 10 marca.

### (Dwudziesty dzień rozprawy).

Dzisiejszą rozprawę otworzył przewodniczący, radca Obertyński, o godzinie 9·20 przed południem. Nie jawili się podsądni: Jarosław Kyrcziw i Wasyl Porajko.

Prok. Państwa wniósł o przeprowadzenie rozprawy przeciw tym dwom podsądnym w zaoczności.

Obr. dr. Ochrymowicz imieniem obrony zgodził się z tym wnioskiem, poczem trybunał przychylił się do wniosku prokuratora Państwa.

Z kolei zeznawał dalszy

### osk. Iwan Turjański,

ukończony uczeń gimnazyalny. Mieszkał stale w Kołomyi. O wiecu w „Sokole“ dowiedział się od kolegów na kilka dni przed dniem 1 lipca. Do Lwowa przybył dnia 30 czerwca wieczorem jedynie w tym celu, aby wziąć udział w wiecu. We Lwowie zamieszkał u kolegi Mikołaja Hanuszczaka.

Przew.: Czy był pan na wiecu w „Sokole“?

Osk.: Byłem.

Następnie przedstawił przebieg wiecu podobnie jak inni podsądni.

Przew.: Dokąd pan poszedł z „Sokoła“?

Osk.: Na śniadanie, a następnie na Uniwersytet.

Przew.: Czy idąc na wiec, widział pan studentów polskich?

Osk.: W ulicy Mochnackiego widziałem kilku komisarzy policyjnych, a przed Uniwersytetem grupki studentów. którzy musieli być Polakami, gdyż nie szli na nasz wiec.

Przew.: Ilu ich było?

Osk.: Nie wiem.

Przew.: Czy wziął pan udział w wiecu, odbytym na Uniwersytecie?

Osk.: Tak.... Początkowo stałem przy drugich drzwiach, później posunąłem się w głąb sali.

Przew.: Co było na wiecu?

Osk. kreśli przebieg wiecu zgodnie z zeznaniami innych podsądnych. Słyszał okrzyk: „Polacy budują barykady“, a niebawem także okrzyk: „Przyszła polska bojówka“. Nie słyszał natomiast wezwania do udaremniania wykładów.

Przew.: Czy wychodził pan z sali III.?

Osk.: Wychodziłem z niej i wchodziłem.

Przew.: Co pan widział, zanim pan wyszedł z sali? Czy widział pan, jak wyciągano ławki, lub bito szyby?

Osk.: Nie widziałem tego. Widziałem tylko, jak jeden z naszych zamierzył się laską na wiszącą w sali lampę.

Przew.: Co pan słyszał, wyszedłszy na kurytarz?

Osk.: Usłyszałem strzały z oddalenia. Widziałem również, jak nasi cofali się z głównego kurytarza.

Przew.: Gdzie pan stał w kurytarzu bocznym?

Osk.: Koło sali III.

Przew.: Co pan widział, stojąc na tym kurytarzu?

Osk.: Widziałem jak koło sali III. budowano barykadę. Wezwano mnie wtedy, abym wyciągał ławki z sali III. Posłuszny wezwaniu, wyciągnąłem kilka ławek.

Przew.: Z ilu ławek była ta barykada?

Osk.: Może z trzech.

Przew.: Co pan słyszał i widział, wszedłszy znowu do sali III.?

Osk.: Usłyszałem strzały i wołania: „Strzelają do nas“. Widziałem, jak obecni w tej sali chowali się pod ścianę między oknami, a niektórzy pochylali się.

Przew.: Czy widział pan w tej sali ślady z kul?

Osk.: Nie widziałem.

Przew.: Czy widział pan, aby kto strzelał do sali III.?

Osk.: Nie widziałem.

Przew.: W śledztwie zeznał pan, że do Lwowa przyjechałeś nie na wiec, lecz, aby poinformować się o warunkach przyjęcia na Uniwersytet?

Osk.: Mówiłem tak dlatego, bo wiedziałem, że kto przyznał się do udziału w wiecu, tego zamykano w więzieniu śledczem.

### Osk. Iwan Turkewycz,

słuchacz I. roku praw, mieszkał stale w Złoczowie, gdzie miał zajęcie w kancelaryi adwokackiej. O wiecu w „Sokole“ dowiedział się z zaproszenia. które nadeszło pod jego adresem pocztą. Do Lwowa przybył d. 1 lipca po godzinie 7 rano, aby wziąć udział w wiecu.

Przew.: Kiedy przyszedł pan do „Sokoła“?

Osk.: Zdaje mi się, że w środku wiecu. Wkrótce potem uchwalono przenieść wiec na Uniwersytet.

Przew.: Czy wziął pan także udział w wiecu, odbytym na Uniwersytecie?

Osk.: Tak...

Przew.: Czy widział pan polskich studentów na Uniwersytecie?

Osk.: Przed rampą było ich do 20 w grupach, u wejścia zaś stało 15.

Przew.: Czy pana prowokowali studenci polscy?

Osk.: Nie... Rzucali tylko „specyalny wzrok“ na każdego, obok nich przechodzącego, pytając się kto to?

Przew.: Czy widział pan u uczestników grube laski?

Osk.: Nadzwyczaj grubych nie było. Były tylko grubsze. Widziałem także u jednego z obecnych bokser, którym potrząsał. gdy padł okrzyk „Bojówka stawia barykadę“.

Przew.: Czy miał pan laskę?

Osk.: Średniej grubości. Zgubiłem ją wychodząc z sali. Szukałem jej, lecz już nie znalazłem.

Przew.: Co było na wiecu?

Osk.: przedstawia przebieg wiecu podobnie jak inni podsądni. Słyszał w czasie wiecu okrzyki. „sławno“, „hańba“, „Polacy budują barykady“, „bojówka buduje barykady“. Nie słyszał natomiast wezwania do udaremniania wykładów.

Przew.: Czy wyszedł pan po wiecu z sali III.?

Osk.: Wyszedłem później.

Przew.: Co pan słyszał lub widział, będąc po wiecu jeszcze w sali?

Osk.: Słyszałem trzask z przodu. Koledzy mówili mi później, że katedra upadła.

Przew.: Dokąd pan doszedł, wyszedłszy z sali III.?

Osk.: Do węgła kurytarza głównego. Zaledwie tam znalazłem się, padły trzy strzały prawie równocześnie.

Przew.: Zkąd padły te strzały?

Osk.: Z przodu. Ztamtąd widziałem bowiem idący dym. Nasi cofnęli się, wskutek czego posunąłem się znowu na kurytarz boczny. Wkrótce poszedłem napowrót do sali III.

Przew.: Co pan tam zobaczył, po swym powrocie?

Osk.: Widziałem, jak jeden z obecnych wybijał laską szyby w oknach tej sali. Za to uderzył go kolega Kulczycki laską po plecach. Widziałem również, jak wyciągnięto z tej sali dwie ławki.

Przew.: Czy będąc w sali III., słyszał pan dalsze strzały?

Osk. Tak.... Miałem wrażenie, że pochodzą one z kurytarza głównego, jeden zaś— jak mi się zdaje — pochodził z kurytarza rektorskiego, gdyż po tym strzale zobaczyłem na ścianie nad piecem dziurę i obsypane wapno. Gdy padały strzały, schowałem się w sali III. pod ścianę między oknami, gdyż wołano, że Polacy strzelają do tej sali.

Przew.: Czy nie wie pan, na co wyciągano ławki z sali III.?

Osk.: Mówiono, aby zagrodzić dostęp od strony II. piętra. Obawiano się bowiem napadu polskich studentów.

Przew.: Czy jest może tutaj pańska laska?

Osk. (wyciągając jedną z grubszych lasek): Moja była podobna do tej.

Przew.: W śledztwie zeznawał pan inaczej. Powiedziałeś mianowicie, że do Lwowa przyjechałeś w tym celu, aby zabrać ztąd siostrę do domu rodzicielskiego.

Osk.: Mówiłem tak dlatego, gdyż obawiałem się więzienia śledczego.

### Osk. Danyło Wachnianyn,

b. słuchacz I. r. praw, był w r. 1910 dyetaryuszem w „Dnistrze“. O wiecu w „Sokole“ dowiedział się dwa dni przed 1 lipca od kolegi. W wiecu jednak nie wziął udziału, gdyż się zapóźnił.

Przew.: Czy był pan na Uniwersytecie, na wiecu?

Osk.: Poszedłem, aby zobaczyć się z kolegą Sołowijem. Idąc na Uniwersytet, dowiedziałem się. że ma się tam odbyć wiec o godz. 9 rano.

Przew.: Czy poszedł pan na Uniwersytet także w tym celu, aby wziąć udział w wiecu?

Osk.: Tak...

Przew.: Czy widział pan polskich akademików na Uniwersytecie?

Osk.: Widziałem kilkunastu koło rampy. Uśmiechali się ironicznie.

Przew.: Co było na wiecu?

Osk. kreśli przebieg wiecu podobnie jak inni podsądni.

Przew.: Czy wyszedł pan z sali?

Osk.: Dopiero później.

Przew.: Co pan widział, będąc jeszcze w sali?

Osk.: Widziałem tylko, jak wyciągnięto 2 lub 3 ławki.

Przew.: A słyszał pan strzały, będąc w sali III.?

Osk.: Słyszałem. Było ich wiele.

Przew.: Kiedy pan wyszedł z sali?

Osk.: Właśnie w chwili, gdy nadeszła policya. Zapędziła ona mnie napowrót do sali III.

Przew.: Czy wyszedłszy na kurytarz boczny, słyszał pan dalsze strzały?

Osk.: Był to już koniec strzelaniny.

Przew.: Czy widział pan, jak po strzałach schylali się obecni w sali III.?

Osk.: Tak... widziałem. Mówiono, że strzelają do sali III.

Przew.: Co pan jeszcze widział, będąc na kurytarzu bocznym?

Osk.: Widziałem błysk na tym kurytarzu.

### Osk. Dmytro Wytowski,

b. słuchacz II. roku praw, mieszkał stale w Stanisławowie. O wiecu dowiedział się z zaproszenia, nadesłanego pod jego adresem. Do Lwowa przybył dnia 30 czerwca wieczorem jedynie w tym celu, aby wziąć udział w wiecu.

Przew.: U kogo pan zamieszkał?

Osk.: U kolegi.

Przew.: Jak się on nazywa?

Osk.: Nie powiem, gdyż zajęty jest w polskiej instytucyi. Gdybym wymienił jego nazwisko, mógłby on stracić posadę.

Przew.: Czy był pan na wiecu w „Sokole“?

Osk.: Byłem.

Następnie przedstawił podsądny przebieg wiecu podobnie, jak inni oskarżeni.

Przew.: Czy był pan na Uniwersytecie?

Osk.: Byłem.

Przew.: Widział pan na Uniwersytecie polskich studentów?

Osk.: Tak.... Stali oni od wejścia aż do I. piętra jak statuy.

Przew.: Czy miał pan laskę?

Osk.: Miałem.... trochę grubszą....

Przew.: Co się z nią stało?

Osk.: Gdy mnie odwożono do więzienia, dałem ją jednemu z kolegów do przechowania. Później laskę tę od niego odebrałem. Laskę tę pożyczyłem od jednego z kolegów.

Przew.: Co było na wiecu?

Osk. przedstawia przebieg wiecu podobnie jak inni podsądni. W czasie wiecu powstało zamieszanie. Gdy na pytanie Kocki o powód zamieszania ktoś z obecnych zawołał, że są na sali Polacy, Kocko oświadczył, że Polacy mogą być na wiecu, gdyż wiec jest akademicki.

Przew.: Co było po wiecu?

Osk.: Wyszedłem z sali.

Przew.: Co pan widział, będąc jeszcze w sali?

Osk.: Wyciągano ławki. Jedną z nich pomogłem wyciągnąć, aby umożliwić sobie wyjście.

Przew.: Dokąd pan poszedł z sali III.?

Osk.: Na główny kurytarz.

Przew.: Dokąd pan doszedł?

Osk.: Mniej więcej do połowy. Minąłem drzwi ustępowe.

Przew.: Co pan widział?

Osk.: Widziałem tłum ludzi. falujący, to podający się naprzód, to cofający się wstecz. Widziałem barykadę, za którą było 10—15 ludzi. Byli tam także woźni uniwersyteccy.

Przew.: Ilu było woźnych?

Osk.: 5 lub 6.

Przew.: Co pan jeszcze widział?

Osk.: Widziałem, jak jeden z woźnych ciągnął kosz z drzewem.

Przew.: Dokąd?

Osk.: Po za barykadę.

Przew.: Czy widział pan, jak rzucano polanami?

Osk.: Z polskiej strony rzucano. My zaś odrzucali. Odrzucałem także i ja.

Przew.: Co pan jeszcze widział i słyszał?

Osk.: Pod naporem cofających się posunąłem się w tył do drzwi ustępowych. W tej chwili usłyszałem strzały z za barykady polskiej. Na odgłos strzałów nasi zaczęli się cofać. Wkrótce, gdy z pośród naszych zaczęto wołać: „To są żabki, strzelają ślepymi patronami“, postąpili znowu nasi naprzód. Później spostrzegłem barykadę już rozsuniętą. Z po za jednej ławki ujrzałem błysk i dym. Odniosłem wrażenie. że strzał dany był przez mężczyznę w pozycyi klęczącej. Również od strony lewej spostrzegłem połowę człowieka w czarnym surducie, z żółtymi guzikami i w czapce urzędowej, z bronią w ręce. Człowiek ów miał wyciągniętą rękę w stronę, w której stałem.

Gdy cofnąłem się. usłyszałem po za sobą strzał, a następnie padły dalsze strzały.

Przew.: Dokąd pan poszedł?

Osk.: Na boczny kurytarz.

Przew.: Co pan tam zobaczył?

Osk.: Widziałem naszych cofających się. Nagle usłyszałem, że coś upadło. Jak później doniesiono, upadł wtedy Kocko.

Osk.: Czy widział pan także strzelających akademików ruskich?

Osk.: Widziałem.

Przew.: Ilu ich było?

Osk.: Kilku....

Przew.: Czy zna pan nazwiska tych strzelających?

Osk.: Znam niektórych.

Przew.: Może pan poda nam ich nazwiska?

Osk.: Nie powiem.

Przew.: Czy widział pan także Ochrymowicza strzelającego?

Osk.: Widziałem.

Przew.: Ile razy Ochrymowicz strzelił?

Osk.: Nie zauważyłem tego. Widziałem tylko, jak Ochrymowicz miał wyciągniętą rękę z rewolwerem skośnie ku górze. Zdziwiło mnie, że Ochrymowicz, gdy z przodu strzelali i trafili człowieka w czoło, on strzelał jak „na paradzie“.

Przew.: Co było potem?

Osk.: Rozległ się okrzyk: Policya idzie! od strony biblioteki. Wkrótce zapędziła nas policya nazad do sali III.

R. Kwiatkowski: Czy mógłby pan poznać tego woźnego, który strzelał?

Osk.: Nie....

Przew.: Dlaczego pan odmówił zeznań w śledztwie?

Osk.: Mógłbym powiedzieć to samo, co inni, że to było dla mnie korzystniejsze. Nie zrobię tego, lecz powiem to, co było prawdą. Proszę tylko o wybaczenie naprzód, jeżeli powiem jakie „cierpkie słowo“.

Przew.: Za „cierpkie“ słowa może pan być ukarany.

Osk. podaje następnie, że powodem odmówienia przez niego zeznań w śledztwie, było to, że jak zauważył, śledztwo było prowadzone jednostronnie, tendencyjnie tylko przeciw akademikom ruskim. (Po chwili): Jeszcze mam jedno.

Przew.: Co takiego?

Osk.: Chciałbym powiedzieć o zachowaniu się na Uniwersytecie komisarza policyi Tauera.

Przew.: To do nas nie należy.

### Osk. Rościsław Zakłyński,

słuchacz II. roku praw, mieszkał stale w Stanisławowie. O wiecu dowiedział się z zaproszenia, które nadeszło pod jego adresem. Do Lwowa przybył dnia 30 czerwca w nocy, aby wziąć udział w wiecu.

Przew.: Gdzie pan we Lwowie zajechał?

Osk.: Nigdzie. Całą noc spędziłem w kawiarniach.

Przew.: Czy był pan na wiecu w „Sokole“?

Osk.: Tak.

Następnie skreślił oskarżony przebieg wiecu zgodnie z zeznaniami innych podsądnych.

Przew.: Czy był pan także na wiecu w Uniwersytecie?

Osk.: Byłem.

Przew.: Czy widział pan tam polskich akademików?

Osk.: Słyszałem tylko na kurytarzu I. piętra polską mowę.

Przew.: Co mówiono na wiecu?

Osk. przedstawia przebieg wiecu podobnie, jak inni podsądni. Słyszał, będąc w sali, że polska bojówka stawia barykadę. Nie słyszał natomiast wezwania do udaremniania wykładów.

Przew.: Czy wyszedł pan z sali?

Osk.: Wyszedłem dopiero po chwili.

Przew.: Co pan widział będąc jeszcze w sali?

Osk.: Nic nie zauważyłem. Dopiero, gdy się znalazłem na kurytarzu, usłyszałem brzęk szyb i widziałem, jak wyciągano ławki z sali III. Z ławek tych zbudowano barykadę przy schodach naprzeciw auli.

Przew.: Czy tylko przy schodach, prowadzących na dół, czy też także przy schodach, prowadzących na II. piętro?

Osk.: Zdaje mi się, że barykada ta zasłaniała wejście od dołu i od góry.

Przew.: Czy słyszał pan strzały?

Osk.: Słyszałem strzały pojedyncze, słyszałem i salwy.

Przew.: Zkąd pana strzały te dochodziły?

Osk.: Od kurytarza głównego.

Przew.: Czy widział pan kogo strzelającego z kurytarza bocznego?

Osk.: Nie widziałem.

Przew.: Kiedy pan wszedł nazad do sali III.?

Osk.: Na jakiś czas przed nadejściem policyi.

Przew.: Czy będąc w sali III. po raz drugi, słyszał pan jeszcze strzały?

Osk.: Strzałów już wtedy nie było.

Przew.: Dlaczego odmówiłeś pan zeznań w śledztwie?

Osk.: Byłem oburzony, że nas tylko uważa się za winnych, a Polaków używa się jako świadków przeciwko nam.

Na tem o godzinie 11·45 w południe zarządził przewodniczący 20-min. przerwę.

Po przerwie zeznawał dalszy

**osk. Włodzimierz Zdebski,**

ukończony uczeń gimnazyalny. Mieszkał stale w Drohobyczu. Tam też przed 1 lipca dowiedział się od kolegów o wiecu w „Sokole“. Do Lwowa przybył dnia 30 czerwca wieczorem z Szypajłą i Terłeckim, aby wziąć udział w wiecu.

Przew.: Czy był pan na wiecu w „Sokole“?

Osk.: Byłem.

Następnie przedstawił przebieg wiecu podobnie jak inni podsądni.

Przew.: Czy był pan potem na Uniwersytecie?

Osk.: Byłem.

Przew.: Dlaczego pan wziąłeś udział w wiecu na Uniwersytecie? Przecież pan nie był akademikiem?

Osk.: Sądziłem, że mi wolno tam pójść.

Przew.: Czy miał pan laskę?

Osk.: Laseczkę....

Przew.: Co się z nią stało?

Osk.: Zostawiłem ją na Uniwersytecie.

Przew.: Co było na tym wiecu?

Osk. kreśli przebieg wiecu zgodnie z zeznaniami innych podsądnych.

Przew.: Czy wiec był przerwany jakim okrzykiem?

Osk.: Ktoś zawołał: Polacy budują barykady.

Przew.: Czy potem wiec się odbywał dalej?

Osk.: Kocko uspokajał, poczem wiec odbył się już w spokoju.

Przew.: Czy wyszedł pan z sali i kiedy?

Osk.: Dopiero poźniej.

Przew.: Czy widział pan, jak wyciągano ławki?

Osk.: Widziałem.

Przew.: Słyszał pan strzały, będąc jeszcze w sali III.?

Osk.: Słyszałem.

Przew.: Zkąd te strzały padły?

Osk.: Nie wiem.

Przew.: Co było, gdy pan wyszedł z sali III.?

Osk.: Nadszedł tłum, który pchnął mnie napowrót do sali III.

Przew.: Czy słyszał pan jeszcze dalsze strzały, gdy powróciłeś do sali III.?

Osk.: Nie przypominam sobie.

Przew.: Co pan zauważył?

Osk.: Obecni w sali schylali się, gdyż mówiono, że do sali tej strzelają.

Przew.: Czy widział pan kogo uciekającego przez okno?

Osk.: Słyszałem tylko, że uciekali przez okno.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że do Lwowa przyjechałeś, aby oglądnąć miasto i że dopiero we Lwowie dowiedziałeś się o wiecu na Uniwersytecie.

Osk.: Tak.

Przew.: Dlaczego pan tak zeznawał?

Osk.: Bałem się aresztu. Sądziłem, że tak zeznawać będzie dla mnie lepiej.

Przew.: Czy może pan poznać swoją laskę?

Osk.: Mogę....

Przew.: Może jest ona tutaj w sądzie? Proszę oglądnąć!....

Osk.: Mojej tutaj niema. Moja była z blachy.

**Osk. Ilyja Żywko,**

ukończony uczeń gimnazyalny, mieszkał stale w Rożubowicach u rodziców, gdyż był chory na oczy. O wiecu w „Sokole“ dowiedział się w Przemyślu od kolegów. Do Lwowa przybył dnia 30 czerwca o godz. 6 wieczorem i zamieszkał u kolegi Dmytra Pasławskiego.

Przew.: Czy był pan na wiecu w „Sokole“?

Osk.: Byłem.

Przew.: Co było na tym wiecu?

Osk. przedstawia przebieg wiecu podobnie jak inni podsądni.

Przew.: Dokąd pan poszedł z „Sokoła“?

Osk.: Najpierw na miasto, a przed godziną 9 udałem się na Uniwersytet.

Przew.: Po co pan poszedł na Uniwersytet? Pan nie byłeś przecież akademikiem.

Osk.: Miałem maturę i sądziłem, że „bodaj kiedyś będę akademikiem“.

Przew.: Co było na wiecu, odbytym na Uniwersytecie?

Osk. kreśli przebieg wiecu podobnie jak inni podsądni, dodając, że w czasie wiecu był okrzyk: „Przyszła wszechpolska bojówka“.

Przew.: Czy wychodził pan z sali III.?

Osk.: Zostałem w niej, gdyż nie mogłem się wydostać.

Przew.: Co pan widział i słyszał?

Osk.: Widziałem połamaną katedrę.

Przew.: Czy nie wie pan, kiedy ją połamano?

Osk.: Może się to stało wtedy, gdy ja wyglądałem na kurytarz, stojąc w drzwiach.

Przew.: Czy słyszał pan strzały?

Osk.: Słyszałem strzały, stojąc w drzwiach sali III. Po strzałach nasi cofnęli się nazad do sali, a niebawem weszła policya.

Przew.: Czy widział pan, aby kto strzelał do sali III.?

Osk.: Nie widziałem. Słyszałem tylko, jak mówiono, że do tej sali strzelają. Zauważyłem również, jak obecni w sali pochylali się.

Przew.: Czy widział pan ślady kul w sali III.?

Osk.: Nie widziałem.

Przew.: Dlaczego odmówił pan w śledztwie zeznań?

Osk.: Raz dlatego, że mi przysługiwało prawo, a powtóre, że widziałem stronniczość polskich sędziów, którzy zamykali Rusinów do więzienia, gdzie powinna była znaleźć się wszechpolska bojówka.

Przew.: Dlaczego pan mówi: stronniczość polskich sędziów? Na Uniwersytecie był tylko jeden sędzia.

Osk. (mitygując się): Powiedziałem stronniczość polskiego sądu....

Obr. dr. Oleśnicki: Kiedy pana odwieziono do więzienia?

Osk.: Około godziny 12. Gdy znalazłem się przed sądem, stali tam wszechpolacy. Zawołali oni do mnie: „Teraz marsz do salonu hajdamako!“

Na tem ukończono przesłuchanie podsądnych.

Obr. dr. Ochrymowicz zabrawszy głos, domagał się, aby w czasie przesłuchiwania świadków wolno było podsądnym zmieniać swe miejsca w sali sądowej. Żądanie to stawia obrońca, aby wypróbować stałość pamięci świadków i sprawdzić prawdziwość ich zeznań.

Przew.: Na razie trybunał niema podstawy do takiego zarządzenia. Zresztą trybunał nie zna jeszcze wszystkich podsądnych z twarzy. Niema również podstawy do przypuszczania niewiarygodności świadków.

Obr. dr. Ochrymowicz: Odwołuję się do uchwały trybunału.

Obr. dr. Kos wnosi o przesłuchanie: dr. Henryka Brülla, Salomona Gensera, Oleksy Kurbasa, Aleksandra Wołyńca, Ilka Pośmietiucha, Andrzeja Rudego, Jana Chuderskiego, Juryja Tanczakowskiego, Mojżesza Frenkla, Bohdana Furtaka, Michała Capa i Ilka Ciokana na okoliczności: 1. że służba uniwersytecka i polscy akademicy byli na Uniwersytecie w dniu 1 lipca 1910 uzbrojeni w rewolwery i browningi; 2. że wtedy służba uniwersytecka i polscy akademicy rzucali na akademików ruskich popród przygotowanemi polanami i strzelali do nich z rewolwerów i browningów; 3. że w dniu 1 lipca na Uniwersytecie służba uniwersytecka i polscy akademicy pierwsi zaczęli rzucać polana i z ich strony padły pierwsze strzały; 4. że ś. p. Adam Kocko upadł od strzału, danego przez człowieka, który stał na polskiej pozycyi, koło drzwi wahadłowych i strzelał w stronę Rusinów; 5. że podsądny Roman Leontowycz otrzymał ranę w kolano od strzału, danego przez człowieka, który stał na polskich pozycyach i strzelał w stronę Rusinów.

W uzasadnieniu tego wniosku podniósł obrońca, że akademicy ruscy nie mieli zamiaru uplanowanego napadu na Uniwersytet, skoro odbyli wiec, który trwał około pół godziny. Gdyby akademicy ruscy mieli taki zamiar, to zrobiliby tak samo, jak wtedy gdy zniszczyli z Krattem na czele aulę i portrety w niej się znajdujące.

Prok. Państwa oświadczył, iż zgodzi się na powołanie tych świadków dopiero po wyczerpaniu postępowania dowodowego. Nie jest bowiem wykluczone, że powołani świadkowie mogą obalić akt oskarżenia do tego stopnia, iż potwierdzone zostaną okoliczności, przytoczone obecnie przez obronę.

Obr. dr. Kos: Dodaję od siebie, iż świadkowie ci mogą być przesłuchani po wyczerpaniu środków dowodowych.

Przew.: Trybunał decyzyę trybunału ogłosi jutro.

Na tem o godzinie 1·35 po południu odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra godziny 9 rano.

# OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął na ogólnych posłuchaniach w Burgu wiedeńskim dnia 9 b. m. między innymi, b. Ministra skarbu dr. Witolda Korytowskiego i podkomorzego Stanisława hr. Siemieńskiego-Lewickiego.

— Z okazyi 50-letniego jubileuszu Najd. Arcyksięcia Rainera, jako kuratora wiedeńskiej Akademii Umiejętności odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie Akademii, w którem wzięli udział bawiący w Wiedniu Najdost. Arcyksiążęta, oraz reprezentanci władz najwyższych.

Zastępca kuratora dr. Koerber wygłosił mowę, sławiąc zasługi Jubilata.

Najj. Pan wystosował do Najd. Arcyks. Rainera Najw. pismo Odręczne z życzeniami, w którem wyraża uznanie zasług Jubilata około nauki i wiedzy.

— Sejm węgierski załatwił wczoraj ustawę bankową w trzeciem czytaniu, poczem przystąpił do dyskusyi nad kontyngentem rekruta.

— Wczoraj w sali tronowej Zamku królewskiego w Monachium odbyło się uroczyste zebranie reprezentantów wszystkich warstw w kraju z powodu 90-tej rocznicy urodzin ks. regenta Luitpolda.

— Duma rossyjska obradowała wczoraj nad wnioskiem nagłym w sprawie interpelacyi prawicy o wzrastającej liczbie aktów terroru w Królestwie Polskiem, skierowanych przeciw urzędnikom policyi i o bezczynności władz miejscowych w tej sprawie. Mowcy prawicy wywodzili, że te akty terrorystyczne pozostają w związku z mowami członka Dumy Nakoniecznego we Lwowie.

P. Nakonieczny odparł zarzuty prawicy, jakoby w Austryi wygłosił był mowy w duchu nieprzyjaznym dla państwa rossyjskiego i nazwał te zarzuty kłamstwem i prowokacyą.

Duma odrzuciła nagłość wszystkimi głosami przeciw głosom skrajnej prawicy.

— Półurzędowa *Rossija* zaprzecza pogłosce o ustąpieniu ministra oświaty Kasso, tembardziej, że rząd zamierza odstąpić od swoich uchwał w sprawie Uniwersytetu.

— Ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Hill, powołany został do Waszyngtonu na konferencyę celem omówienia rozmaitych spraw, odnoszących się do stosunku Stanów Zjednoczonych i Niemiec.

— Poseł Stanów Zjednoczonych w Meksyku, oświadczył meksykańskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że prezydent wyraził życzenie i nadzieję, aby nieuzasadnione i przesadne wiadomości dzienników o ruchach wojsk amerykańskich w Texas i innych miejscach nie dały powodu do niepokojów. Prezydent Taft zapewnia prezydenta Diaza, że ruchy wojsk Stanów Zjednoczonych nie mają na celu zaniepokojenia sąsiada.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Rada państwa.

**Wiedeń,** 10 marca. Początek posiedzenia o godz. 11 m. 10.

P. Hlibowicki postawił wniosek o reformę wojskowego postępowania karnego.

P. Minister obrony kraj. Georgi odpowiedział na szereg interpelacyi, między innemi na interpelacyę p. Ceglińskiego w sprawie zwrotu kosztów szpitalnych włościaninowi Iwanowi Derewlanemu, na interpelacyę p. Trylowskiego w sprawie zaopatrzenia Mikołaja Tkaczuka, oraz na interpelacyę p. Galla co do przeniesienia szpitala wojskowego w Tarnopolu. Co do tej ostatniej interpelacyi P. Minister zaznaczył, że szpital ten pod względem budowlanym jest w zupełnie dobrym stanie i pod każdym względem odpowiada potrzebom. Mimo całej gotowości przychylenia się do życzenia m. Tarnopola, Ministerstwo wojny może zgodzić się na sposób, żądany przez interpelantów, tylko pod warunkiem, że Zarząd wojskowy otrzyma nowy budynek zupełnie bez kosztów ze swojej strony.

Przystąpiono do porządku dziennego, tj. do obrad nad sprawozdaniem komisyi konstytucyjnej co do zmiany ustawy o stowarzyszeniach.

Prezydent Pattai oznajmił, że p. Mühlwert cofnął wniosek o odesłanie sprawy ponownie do komisyi.

Po wywodzie końcowym p. Pernerstorfera przyjęto nowelę w 2 i 3 czytaniu, wraz z wnioskiem dodatkowym p. Kurandy, opiewającym: Udział stowarzyszeń w wyborach do ciał, którym przysługuje prawo uchwalania opłat publicznych lub dodatków do nich, nie ma charakteru politycznego w rozumieniu tej ustawy.

Przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisyi rolniczej w sprawie szeregu wniosków poselskich co do podniesienia gospodarstwa rolnego, łąkowego, hodowli świń i t. d.

Posiedzenie trwa dalej.

### Prognoza na jutro.

**Wiedeń,** 10 marca. Prognoza na 11 marca 1911. W Galicyi wschodniej: Pięknie, słaby wiatr, stan prawie bez zmiany utrzymuje się nadal.

W Galicyi zachodniej: Pięknie, słaby wiatr, stan prawie bez zmiany utrzymuje się nadal.

**Podgórze,** 10 marca. Wczoraj wieczorem w bramie jednego z domów w Podgórzu odebrał sobie życie wystrzałem w skroń 17-letni uczeń szkoły średniej, Eugeniusz Folta. Powód nieznany.

### Polacy pod berłem rossyjskiem.

**Warszawa,** 10 marca. *(Tel. pryw.)*. Ministerstwo oświaty nadesłało kuratorowi warszawskiego okręgu naukowego zawiadomienie, że wychowańcy szkół prywatnych z językiem wykładowym polskim, litewskim lub niemieckim nie mogą korzystać przy odbywaniu powinności wojskowej z ulg, przysługujących uczniom szkół rządowych.

**Warszawa,** 10 marca. *(Tel. pryw.)*. Były ksiądz maryawicki Wacław Żebrowski, jako pozbawiony godności duchownej, na zasadzie okólnika ministerstwa, ma być wzięty do wojska.

**Łódź,** 10 marca. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj aresztowano 20 strajkujących pracowników aptekarskich. W aptekach praca idzie nienormalnie z powodu braku sił.

**Petersburg,** 10 marca. *)Pet. Ag.)*. Minister spraw wewnętrznych wezwał rzym. kat. biskupa w Kielcach, aby natychmiast usunął z urzędu proboszcza ks. Klemensa Gołodzińskiego w gub. piotrkowskiej, a to z powodu, że niechciał on w myśl ustawy wpisać do rejestru kościelnego uchwały warszawskiego sądu konsystoryalnego wyznania ewangielicko-reformowanego o rozwodzie katoliczki z mężczyzną wymienionego wyznania.

**Petersburg,** 10 marca. Choroba ministra spraw zagranicznych Sazonowa ma przebieg normalny. Stan jest poważny, ale nie groźny.

**Berlin,** 10 marca. *Reichsanzeiger* donosi, że rząd bawarski zniósł zakaz importu bydła z Austro-Węgier.

### Telegrafowany kurs „wiedeński.

**Wiedeń,** 10 marca 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 673·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 866·25, Akcye Anglobanku 332·—, Akcye Unionbanku 633·50, Akcye Länderbanku 535·50, Akcye Bankvereinu 559·75, Akcye Bodencredit 1326·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 692·—, Akcye kolei państwowych 747·75, Akcye kolei Południowej 112·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5085·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 801·75, Akcye Rima Muranyi 680·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2633·—, Akcye Fabryki broni 744·—, Akcye Tureckie tytoniowe 348·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 820·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 92·95, Austryacka Renta koronowa 92·95, Węgierska Renta koronowa 91·70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·45, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·20, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·90, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·65, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·75, Losy tureckie 256·50, Marki 117·37, Rubel 253·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·55, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 726·50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 91·40. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Usposobienie spokojne przy przeważnie utrzymanych kursach.

Odpowiedzialny redaktor:
**Adam Krechowiecki.**

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 marca 1911.

**Hotel George'a.**

PP. ks. L. Puzyna z Gwoździca, K. Znamirowski z Krynicy, S. Myczkowski z Głębokiej, W. Gniewosz z Kąt, J. Matejko z Rzuchowa, Z. Majewski z Lublina.

**Hotel Austria.**

P. Z. Jordan z Wojnicza.

**Hotel Stadtmüllera.**

P. br. J. Koziebrodzki z Mikuliniec.

**Hotel Imperial.**

PP. J. Kleski z Kołomyi, A. Kapliński z Korczowa.

## CENNIK

### Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 marca.

| | płacą (walutą kor.) K | h | żądają K | h |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 690 | — | 697 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 460 | — | 470 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 557 | — | 563 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 545 | — | 555 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor.** | | | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 109 | 70 | 110 | 40 |
| „ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k. | 93 | — | 93 | 70 |
| „ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l. | 99 | 30 | 100 | — |
| „ „ 4 pr. w. a. los w 57 l. | 94 | 10 | 94 | 80 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya) | 96 | 50 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat | 96 | 50 | — | — |
| 4 pr. los w 56 lat | 92 | 30 | 93 | — |
| Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l. | 98 | 80 | 99 | 50 |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 98 | — | 98 | 70 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.) | — | — | — | — |
| „ „ „ 4½ pr. (3 em.) | 99 | 30 | 100 | — |
| „ „ „ 4 pr. (4 em.) | 92 | 40 | 93 | 10 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. | 92 | 40 | 93 | 10 |
| Pożyczka m. Krakowa | 91 | 60 | 92 | 30 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 92 | 80 | 93 | 50 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 89 | 50 | 90 | 20 |
| „ „ „ 4 konwen. | 92 | 30 | 93 | — |
| „ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908 | 92 | 70 | 93 | 40 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 98 | — | 108 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 34 | 11 | 44 |
| 20 frankówka | 19 | 04 | 19 | 16 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 251 | — | 254 | — |
| „ „ „ papierowych | 253 | 50 | 254 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 20 | 117 | 60 |

kuponu bieżącego

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 marca 1911.

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 93·— | 93·20 |
| styczeń-lipiec | 92·95 | 93·15 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 96·80 | 97·— |
| kwiecień-październik | 96·90 | 97·10 |
| Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc. | 163·50 | 169·50 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 211·50 | 217·50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 310·50 | 316·50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 310·— | 316·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 288·25 | 289·25 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 115·55 | 115·75 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 92·95 | 93·15 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 93·95 | 94·95 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 113·65 | 114·65 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 445·— | 447·50 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 115·20 | 116·20 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) | 93·85 | 94·35 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 93·80 | 94·80 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 105·50 | 106·50 |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 94·— | 95·— |
| Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 93·75 | 94·75 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 95·95 | 96·95 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) | 95·65 | 96·05 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 95·70 | 96·65 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. | 96·— | 97·— |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 96·50 | 97·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. | 95·40 | 96·40 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 95·75 | 96·75 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 93·75 | 94·75 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 94·— | 95·— |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 93·60 | 94·60 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 114·— | 115·— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta 4 pr. | 111·50 | 111·70 |
| „ „ „ w wal. kor. 4 pr. | 91·90 | 92·10 |
| „ obl. pr. regul. Cisy 3 prc. | 76·60 | 77·60 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 222·— | 223·— |
| „ „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 222·— | 223·— |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 93·— | 94·— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 92·75 | 93·75 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 102·40 | 103·40 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 93·45 | 94·45 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 100·50 | 101·50 |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. | 92·70 | 93·70 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. | 97·95 | 98·95 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc. | 89·30 | 90·30 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 140·— | 146·— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 253·90 | 256·90 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo-Austr. banku los 4½ pr. | 100·— | 101·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 93·60 | 94·60 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 297·50 | 303·50 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 287·25 | 293·25 |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 100·25 | 101·25 |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | 93·50 | 94·50 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 110·— | 111·— |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 99·10 | 99·60 |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 93·25 | 94·25 |
| Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l. | 98·85 | 99·35 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 91·95 | 92·95 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97·— | 97·50 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 96·70 | 97·70 |
| Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna | 99·40 | 100·40 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr. | 99·50 | 100·50 |
| Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr. | 92·50 | 93·50 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. | 97·60 | 98·60 |
| „ „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 97·50 | 98·50 |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa** za 100 zł, nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 | 112·25 | 113·25 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 111·10 | 112·10 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 86·85 | 87·85 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 92·60 | 93·60 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. | 102·60 | 103·60 |
| „ „ „ „ 1890 „ 4 pr. | 99·75 | —·— |
| **I. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 37·75 | 41·75 |
| Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł. | 531·— | 541·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 180·— | 190·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | —·— | —·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 100·— | 110·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 88·50 | 94·50 |
| Palfy 40 zł. m. k. | 255·— | 265·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 78·25 | 84·25 |
| „ „ weg. tow. 5 zł. | 48·25 | 54·25 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 70·— | 76·— |
| Salma 40 zł. m. k. | 260·— | 270·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | —·— | —·— |
| **J. Akcye banków** (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 331·— | 332·— |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3965·— | 3975·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 672·50 | 673·50 |
| Weg. Banku kredyt. 200 zł. | 865·50 | 866·50 |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 759·— | 761·— |
| Gal. banku hip. 200 zł. | 692·— | 693·50 |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 468·— | 470·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 533·— | 534·— |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 1932·— | 1942·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 634·50 | 635·25 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 274·— | 277·— |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 282·50 | 283·50 |
| **K. Akcye** przedsiębiorstw transportowych | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 459·— | 463·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 430·— | —·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5070·— | 5090·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 400·— | 403·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 558·— | 561·— |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. | 335·— | 340·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1119·— | 1123·— |
| **L. Akcye** przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 776·— | 780·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 811·— | 820·— |
| Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. | 798·70 | 799·70 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2625·— | 2635·— |
| Schodnicy 500 kor. | 503·— | 513·— |
| Tur. zarz. tytoniow. 500 franków | 350·— | 352·— |
| Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. | 230·— | 233·— |
| **M. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 240·07½ | 240·32½ |
| Paryż za 100 franków | 94·90 | 95·05 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | 253·75 | 254·25 |
| Niemieckie banki | 117·30 | 117·50 |
| Włoskie banki | 94·50 | 94·65 |
| Francuskie banki | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki | 94·90 | 95·05 |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·37 | 11·39 |
| Austr.-weg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·— | 19·03 |
| 20-markówka | 23·48 | 23·52 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117·27½ | 117·47½ |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 94·50 | 94·70 |
| Ruble | 2·53½ | 2·54½ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. VIII. 1999/10 (20) (2591 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Roehra, odbędzie się dnia 28 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83 licytacya należącego do Jana Sholmana w poz. 79 k. C. lwh. 1215 kg. Borysław wpisanego 14% udziału w prawie 25 letniej dnia 5 lipca 1904 rozpoczętej dzierżawie prawa poszukiwania i wydobywania Państwu niezastrzeżonych minerałów podziemnych z podziemia pgrt. 1047 w Borysławiu (kopalnia oleju skalnego „Wanda“ w Borysławiu, stacya kolei w miejscu) wraz z przynależnościami, składającemi się z otworu świdrowego o głębokości 1200 m zarurowanego, szybu wiertniczego i kompletnego urządzenia kopalni z budynkami i narzędziami kopalnianymi.

Powyższy udział wystawiony na licytacyę, jest oceniony na 25.200 kor., a taki udział przynależności zaś na 2497 koron 04 hal.

Najniższa cena wynosi 9232 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 31 grudnia 1911.

---

L. cz. E. 1923/10 (4) (2538 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Margem Hellfeld odbędzie się dnia 10 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie nizej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 276 gm. Żabie objętej, składającej się z parc. bud. 565/1 i gruntowej 3708/2.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3651 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 2434 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 23 lutego 1911.

---

L cz. E. 3693/10 (2606 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie komercyalnego Towarzystwa eskontowego i kredytowego w Kałuszu, odbędzie się dnia 27 marca 1911 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III licytacya połowy realności objętej lwh 1754 ks. gr. gm. Kałusz Borucha Fuchsa własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7400 kor.

Najniższa cena wynosi 4934 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 9 lutego 1911.

---

L cz. E. 2482/10 (8) (2657 1—3)

Dnia 24 marca 1911 godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności lwh. 106 gminy Wyczółki Hudli Werfel zamężnej Majer własnej.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 2661 kor.

Najniż za cena wynosi 1774 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 14 lutego 1911.

L. cz. E. 6948/9 (2656 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Reinharza odbędzie się dnia 13 marca 1911 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności objętej lwh. 1787 ks. gr. gm. Kałusz zobowiązanego Józefa Reissa własnej, składającej się z pbud. 373 i murowanego domu pod lk. 351 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.702 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 7801 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 8 lutego 1911.

---

L. cz. E. 2281/10 (5) (2637 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jurka Ropiaka, rolnika w Lubszy, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 58 ks. gr. gm. Dubrawka wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni i stodoły.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3950 kor.

Najniższa cena wynosi 2633 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie, oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Żurawno, dnia 14 lutego 1911.

---

L. cz. E. 846/10 (6) (2625)

W dniu 21 marca 1911 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 431 ks. gr. gm. Siemiechów.

Cena szacunkowa 2600 kor.

Najniższa cena 1733 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 18 lutego 1911.

---

L. cz. E. 724/10 (6) (2597)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wspólnej kasy sierocej c. k. sądu powiatowego we Frysztaku zastąpionej przez kuratora Michała Kordaszewskiego c. k. notaryusza we Frysztaku odbędzie się dnia 28 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 95 ks. gr. gm. kat. Glinik średni objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1560 kor.

Najniższa cena wynosi 1300 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 15 lutego 1911.

---

L. cz. E. 3337/10 (15) (2599)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie ludowego Towarzystwa pożyczkowego w Bursztynie odbędzie się dnia 28 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25 licytacya 3/4 z 29/216 części realności obj. lwh. 92 ks. gr. gm. Kołodziejów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 524 kor.

Najniższa cena wynosi 349 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 8 lutego 1911.

---

L. cz. E. 1152/10 (13) (1412)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gittli Sandberg w Kamionce Str. odbędzie się dnia 5 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. III. licytacya połowy realności objętej lwh. 1783 ks. gr. gm. Kamionka Str. składającej się z pgrt. 3360.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 870 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi 580 kor. 26 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

**Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta i prawa** (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka Str., 22 lutego 1911.

---

# Konkursa.

L. 670 (2207 1—3)

Konkurs.

Wadowicki Wydział powiatowy ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Lanckoronie z roczną płacą 1200 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 700 kor. z obowiązkiem utrzymywania apteki domowej.

Nadto w myśl zapadłej uchwały rady gminnej w Lanckoronie otrzyma lekarz okręgowy od gminy wolne mieszkanie wraz z ogrodem i tytułem rocznego dodatku do płacy kwotę 500 kor.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 dz. u. kr.

Okręg Lanckoroński obejmuje 18 gmin z 16 000 mieszkańców.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Wadowicach w terminie do końca marca 1911 i udowodnić świadectwami:

1. dostateczną fizyczną zdatność,
2. nieprzekroczony wiek lat 40,
3. prawo obywatelstwa austryackiego,
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
7. dołączyć dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

Z kandydatów mają pierwszeństwo ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzamin fizykacki.

Z Wydziału powiatowego.

Wadowice, dnia 22 lutego 1911.

Prezes: Marek Łaszczkiewicz.

Sekretarz: Stopczyński.

---

L. 375/1911 (2154 1—3)

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Laszkach pod Radymnem w powiecie Jarosławskim rozpisuje Jarosławski Wydział powiatowy, naznaczając termin do wnoszenia podań o nią na dzień 1 kwietnia 1911.

Petenci o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyami takimi, jakie wylicza § 7 ustawy z 5 października 1906 Dz. u. kr. nr. 148.

Laszecki okręg sanitarny obejmuje 17 wsi i 15.000 mieszkańców.

Płaca Laszeckiego lekarza okręgowego wynosi 1300 koron rocznie a roczny ryczałt na objazdy, wyznaczony przez Wydział krajowy 700 kor.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa ustawa z 2 lutego 1891 nr. 17 dz. ust. kr. i rozporządzenie wykonawcze od niej, ustawa z 5 października 1906 dz. ust. kr. nr. 68.

Z Wydziału powiatowego.

Jarosław, dnia 18 lutego 1011.

Zastępca prezesa Rady powiatowej:
Ignacy Rychlik m. p.

---

L. 215 (2555 1—3)

Konkurs.

W myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 12 stycznia 1911 L. 125.593/10 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w Uluczu.

Płaca roczna lekarza okręgowego w Uluczu wynosi 1200 kor., a ryczałt na objazdy 600 kor. rocznie.

Z posadą tą jest połączone prawo do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 L. 68 Dz. u. kr.

Do okręgu Ulucza należą następujące miejscowości: Ulucz, Hroszówka, Jabłonica ruska, Wołodź z Wolą, Poręby z Hutą i Jasionowem, Siedliska, Dąbrówka stara, Dylągowa, Wara, Niewistka, Obarzyn, Krzemienna, Dydnia, Krzywe, Końskie, Witrylów i Temeszów.

Ubiegający się o powyższą posadę oprócz dowodu dostatecznej zdolności fizycznej i nie przekraczalnych 40 lat wieku, wykazać się mają, że posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Nadto lekarz okręgowy winien będzie utrzymać aptekę domową, względnie postarać się w drodze właściwej o odnośną koncesyę. Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie tego czasu na pisemną prośbę, może być nadaną stale.

Podania wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Brzozowie do dnia 31 marca 1911.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brzozów, 15 lutego 1911.

Prezes:
Urbański.

---

L. 7850 (2052 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Brodach rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lustratora gmin z następującymi poborami:

1. płaca roczna 2400 kor.,
2. ryczałt na podróże 800 kor.

Po stabilizacyi nastąpi przyznanie:

a) dodatku aktywalnego w wysokości 20 prc. od płacy,

b) pięciolecia po 5 prc. policzyć się mające od stałej płacy.

Warunki:

1. Nieprzekraczalny 30 rok życia.
2. Znajomość języków krajowych i niemieckiego.
3. Świadectwo zdrowia.
4. Obywatelstwo austryackie.
5. Świadectwo ukończonych szkół średnich.
6. Znajomość ustaw administracyjnych.
7. Świadectwo nieposzlakowanego życia.
8. Curriculum vitae.

Pierwszeństwo mogą mieć kandydaci, którzy wykażą się wyższymi studyami.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego do dnia 30 marca 1911.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 21 lutego 1911.

---

L. 187 (2051 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Turce nad Stryjem, w wykonaniu swojej dnia 25 stycznia 1911 r. do l. 187 powziętej uchwały, rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia z dniem 1 maja 1911 r. posady powiatowego lustratora majątków gminnych z płacą roczną 2160 kor., dodatkiem aktywalnym od dnia stabilizacyi płatnym w kwocie 200 kor. rocznie, ryczałtem na objazdy 800 kor., tudzież z czterema pięcioleciami po 150 kor. rocznie i dodatkiem drożyźnianym wynoszącym 10% od stałej płacy.

Po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury.

Do podań, które należy wnosić do tutejszego Wydziału powiatowego do dnia 31 marca 1911 r. należy dołączyć:

1. metrykę chrztu stwierdzającą, że kandydat nieprzekroczył 40 roku życia;
2. świadectwo ukończonych szkół średnich lub wydziałowych;
3. świadectwo zdrowia;
4. świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej i ogólnej;
5. świadectwo złożonego egzaminu z kursu dla pisarzy i sekretarzy gminnych;
4. dowód znajomości ustaw administracyjnych i języków krajowych w słowie i piśmie.

Z Wydziału powiatowego.

Turka, dnia 15 lutego 1911.

Prezes:
M. Pruchnicki.

---

L. 16.139/1911 (2306 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady prowadzącego metryki izraelickie dla ludności izraelickiej zamieszkałej w mieście Krakowie, oraz w gminach c. k. Starostwa Krakowskiego należących do okręgu zboru izraelickiego krakowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs do końca marca 1911 r.

Urząd prowadzącego metryki jest urzędem publicznym i może być powierzony tylko godnemu zaufania, własnowolnemu obywatelowi państwa austryackiego, wyznania mojżeszowego.

Prowadzący metryki powinien władać dokładnie językami krajowymi, mieszkać w Krakowie i nie oddawać się innym zajęciom, któreby go zmuszały wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Za wystawianie dokumentów metrykalnych ma prawo żądać opłaty w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13 marca 1907 l. 38.695/06, jednak dla osób ubogich ma wydawać poświadczenia metrykalne bezpłatnie.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść w powyżej oznaczonym czasie do Prezydyum miasta Krakowa własnoręcznie napisane i należycie ostemplowane podanie, zaopatrzone:

a) metryką urodzenia;
b) świadectwami z odbytych nauk;
c) świadectwem moralności;
d) poświadczeniem przynależności;
e) deklaracyą, iż poddadzą się przepisanemu rozporządzeniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i wyznań z dnia 15 marca 1875 l. 12.944 Dz. u. kr. L. 55/76 egzaminowi o prowadzeniu metryk urodzenia, ślubów i zejścia izraelitów w Galicyi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i że w Krakowie stale mieszkać będą.

Kraków, dnia 27 lutego 1911.

---

L. 3234 (2557 1—2)

Konkurs.

Rozpisujemy konkurs na posadę konceptowego praktykanta Magistratu z płacą roczną 2000 kor., oraz z prawem do czterech dodatków pięcioletnich po 200 kor. po ustaleniu, które może nastąpić po roku zadowalającej służby.

Wymogi:

1. nieprzekroczony 40 rok życia,
2. obywatelstwo austryackie,
3. fizyczna zdolność do pełnienia służby,
4. dopełnienie powinności służby wojskowej,
5. moralne prowadzenie się, oraz
6. trzy egzamina państwowe ze studyów prawniczych.

Podanie wraz z załącznikami należy wnosić do Magistratu w terminie do 25 marca 1911.

Tarnów, dnia 2 marca 1911.

Burmistrz: Dr. Tertil.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

(2545 3—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 1 marca 1911 otworzył kancelaryę adwokacką w Drohobyczu dr. Abraham Backenroth.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 3 marca 1911.

---

L. cz. C. III. 90/11 (1) (2528 3—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Włodzimierzu Nawrockim w Niemirowie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie, przez Joachima Kaczkę aptekarza w Niemirowie pozew o zapłatę kwoty 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 marca 1911 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dr. Witolda Kostórkiewicza substytuta notaryalnego w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 3 marca 1911.

---

(2542 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 25 lutego 1911 wpisano na listę adwokatów: dr. Filipa Ewina z siedzibą we Lwowie, dr. Eugeniusza Nawarskiego z siedzibą w Czortkowie i dr. Henryka Offego z siedzibą w Brodach

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 27 lutego 1911.

---

L. cz. Vr. II. 3233/10 (2641 1—3)

Edykt.

W sprawie karnej Stanisława Iwankowa i sp. o zbrod. kradzieży odebrano temuż Iwankowowi banknot stukoronowy i 31 kor. 10 hal. w gotówce skradzione nieznanemu właścicielowi.

Wzywa się przeto właściciela tej gotówki, aby w ciągu roku prawa swe do niej w tutejszym sądzie zgłosił i wywiódł.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddział II.

Kraków, 4 marca 1911.

L. 2168 (2543 3—3)

# Obwieszczenie.

Przy odbytem dnia 1 marca b. r. wylosowaniu przy udziale kontrolnej komisyi Rady państwa długów państwowych, przez Rząd do wypłaty przeznaczonycń pożyczek prioritetowych pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej okazały się następujące rezultaty:

1. Przy 39 wylosowaniu 5 prc. pożyczek I. emisyi z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 631 obligacye po 200 złr. w. a. w srebrze:

Numera 45.001 do włącznie Nr. 45 500
„ 66.001 „ „ „ 66.131

2. Przy 33 wylosowaniu 5 prc. pożyczek II. emisyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 235 obligacye po 200 złr. w. a. w srebrze:

Numera 10.001 do włącznie Nr. 10.235.

3. Przy 8 wylosowaniu $3^1/_2$ prc. konwertowanych pożyczek I. emisyi z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 898 obligacye po 400 kor.:

Numera 46.001 do włącznie Nr. 46.398
„ 91.501 „ „ „ 92.000

4. Przy 8 wylosowaniu $3^1/_2$ konwertowanych pożyczek II. emisyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 279 obligacye po 400 kor.:

Numera 9.081 do włącznie Nr. 9.359.

5. Przy 8 wylosowaniu $3^1/_2$ prc. (uzupełniających) pożyczek z roku 1903 zostały wyciągnięte 4 obligacye po 5.000 kor. a mianowicie:

Numera 50, 68, 390 i 431

106 obligacyj po 400 kor., a mianowicie:

Numera 15.301 do włącznie Nr. 15.400
„ 15.701 „ „ „ 15.706

Z tych losowań mające być zrealizowane obligacye zostaną bez potrąceń w pełnej wartości wypłacone, a mianowicie poszczególnione pod poz. 1, 3 i 5 pożyczki od 1 września 1911 począwszy w c. k. Kasie długu Państwa w Wiedniu; poszczególnione pod poz. 2, pożyczki od 1 lipca 1911 począwszy, wreszcie poszczególnione poz. 4, pożyczki od 1 września 1911 począwszy według wyboru, a to albo w c. k. Kasie długu Państwa, albo też w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Z dawniejszych losowań pozostały jeszcze niezrealizowane następujące obligacye, względnie obligacye z poszczególnionych grup numerowych, a to:

1. 5 prc. prioritetowe pożyczki I. emisyi z 31 grudnia 1870:

Numer 1.105 do włącznie Nr. 1.500
„ 3.001 „ „ „ 3.495
„ 23.678 „ „ „ 23.882
„ 43.001 „ „ „ 43.500
„ 50.001 „ „ „ 50.500
„ 58.501 „ „ „ 58.970
„ 82.001 „ „ „ 82.407
„ 90 001 „ „ „ 90.500
„ 93.001 „ „ „ 93.448

2. 5 prc. prioritetowe pożyczki II. emisyi z 1 lipca 1878:

Numer 11.716 do włącznie Nr. 11.739.

3. $3^1/_2$ prc. konwertowane prioritetowe pożyczki I. emisyi z 31 grudnia 1870:

Numera 11.001 do włącznie Nr. 11.339
„ 19.501 „ „ „ 19.746
„ 35 501 „ „ „ 36 000
„ 39 501 „ „ „ 40.000
„ 70.501 „ „ „ 70.868
„ 71 264 „ „ „ 71.500
„ 75 501 „ „ „ 76.000
„ 84.501 „ „ „ 85.000
„ 90.001 „ „ „ 90.500
„ 94.501 „ „ „ 94.936

4. $3^1/_2$ prc. konwertowane prioritetowe pożyczki II. emisyi z 1 lipca 1878:

Numera 2.250 do włącznie Nr. 2.477
„ 5.567 „ „ „ 5.810
„ 6.001 „ „ „ 6.261.

5. $3^1/_2$ prc. (uzupełniające) prioritetowe pożyczki z roku 1903:

Niema restancyonaryuszów.

**Z c. k. Dyrekcyi długu Państwa.**

Wiedeń, dnia 1 marca 1911.

---

L. cz. C. IV. 7/11 (1) (2668)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Wasylowi i Annie Rusynom z Hałbowa, wniesiono do tutejszego sądu przez masę spadkową Iwana Kościaka pozew o 1000 kor. i 400 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 marca 1911 o godz. 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla i Anny Rusynów ustanawia się p. Ignacego Dębickiego notaryusza w Żmigrodzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 6 marca 1911.

---

L. cz. C. I. 40/11 (1) (2660)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Jana Brzuchacza i tow. wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Salomona Drilmana kupca w Pruchniku pozew o zniesienie współwłasności realn. lwh. 20 gm. Jodłówka.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 27 marca 1911 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw dla nieobjętej masy spakowej ustanawia się p. Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ta nie zostanie objętą przez spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 3 marca 1911.

---

(2669 1—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 4 marca 1911 otworzył kancelaryę adwokacką w Samborze dr. Jan Zwarycz.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 6 marca 1911.

---

L. cz. C. I. 14/11 (4) (2649)

E d y k t.

Przeciw Konstantemu Burzyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Jakóba i Tonę Türklów pozew o 280 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 marca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Afendę adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 23 lutego 1911.

---

L. cz. C. I. 25/11 (1) (2667)

E d y k t.

Przeciw Zofii Ptak ze Zdoni, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie przez Teresę Nędza ze Zdoni pozew o 750 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 marca 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Zofii Ptak ze Zdoni ustanawia się p. adw. E. J. Jakubiczka w Zakliczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Ptak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zakliczyn, dnia 24 lutego 1911.

---

L. cz. C. I. 47/11 (1) (2650)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Kołodziej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Ilka Kaczmara pozew o 238 kor. 25 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 marca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Rattlera adw. w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Baligród, dnia 29 stycznia 1911.

---

L. cz. C. I. 45/11 (1) (2661)

Przeciw Eliaszowi Podolakowi ze Swiebodnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Hryca Stanika z Jodłówki jako opiekuna niel. Józefa Stanika i tow. pozew o uznanie ojcowstwa i alimentacyę

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 27 marca 1911 o godz. 11 rano b. Nr. 17 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 7 marca 1911.

---

L. cz. C. I. 39 11 (1) (2659)

Przeciw Michałowi Mikłaszowi z Jodłówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Jakóba Klepnera kupca w Pruchniku pozew o zapłatę 629 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 27 marca 1911 o godz. 10·30 rano w sadzie niżej wymienionym, b. Nr. 17.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 3 marca 1911.

---

L. cz. C. II. 87/11 (2651)

E d y k t.

Przeciw Janowi Nowakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Piotra Nowaka z Podgrodzia pozew o 900 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 15 marca 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 10.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Nowaka ustanawia się p. dr. Friedberga adw. w Dębicy, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Nowaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 8 marca 1911.

---

L. cz. C. I. 60/11 (2654)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Chreptykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Mozesa Balina kupca w Buczaczu pozew o zapłatę kwoty 210 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 15 marca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 26

Celem strzeżenia praw Wasyla Chreptyka ustanawia się p. dr. Hahna adw. w Haliczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Chreptyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 24 lutego 1911.

---

L. VII/a 1106 (2723)

O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Abracham Raab z Głogowa wniósł podanie dnia 15 lutego 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Turce nad Stryjem na ulicy prowadzącej do dworca kolejowego (Kolejowa).

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego rerminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 7. marca 1911.

---

L. VII/a 971 (2724)

O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Ludwik Maryan 2 im. Georgeon wniósł podanie dnia 10 lutego 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie albo w dzielnicy VI. „Wesoła“ a) w ulicy Topolowej na 3 narożnikach powstałych ze skrzyżowania się jej z ul. Rakowicką i w części ulicy Rakowickiej, pomiędzy tymi narożnikami a ulicą Lubomirskiego, po obydwu stronach, albo b) w ulicy Kopernika w szeregu Nr. 2, 4, 6, 8, 10 i 14, albo c) w ulicy Grzegórzeckiej, na przestrzeni od rogu ul. Blichowej do „Colleg. medicum“, II. albo w dzielnicy V. „Kleparz“ a) w ulicy Szlak, w obrębie Nr. 35. 37, 39, 41, 43, 45, 30, 32, 34, 36, 38, albo b) w ulicy Pędzichów. w obrębie Nr. 18, 20, 21, 23, 25, albo c) w ulicy Warszawskiej, po prawej stronie od kościoła św. Floryana do „Krajowego Składu zboża“, albo d) przy „Placu Matejki“ na przestrzeni pomiędzy Hotelem Centralnym a narożnikiem ul. Kurniki, III. albo w dzielnicy IV. „Piasek“ a) w ulicy Łobzowskiej w obrębie Nr. 2 do 31 i w ulicy Garbarskiej w obrębie Nr. 3 do 18 albo b) w ulicy Krupniczej od rogu Loretańskiej do rogu ul. Garncarskiej, IV. albo w dzielnicy III. „Nowy Świat“ a) w ulicy Wolskiej w obrębie Nr. 14 do 24 i 17 do 25 albo w ulicy Retoryka w obrębie Nr. 1 do 6, albo w ulicy Zwierzynieckiej w obrębie Nr. 4 do 20 i 21 do 27.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych. którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 marca 1911.

# Firmy.

L. cz. Firm. 3 Stow. II. 1334 (2219 1—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mielec.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, (Kredit-Anstalt in Mielec, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung)

Data statutu: Mielec 3 stycznia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie zarobku, lub gospodarstwa członków przez udzielanie kredytu w najrozmaitszych formach.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Samuel Korn i Izrael Blattberg, kupcy w Mielcu, jako dyrektorowie, Schmaja Eisig i Markus Horowitz, kupcy w Mielcu, jako zastępcy dyrektorów.

Podpis firmy (F. Z.): Podpisują firmę 2 dyrektorowie, względnie dyrektor i zastępca w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia wypisaną lub wyciśniętą umieszczą swe podpisy.

Ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w którymkolwiek z dzienników krajowych i plakatami w siedzibie stowarzyszenia.

Udziały członków: po 50 kor. Członkowie zakładu odpowiadają za zobowiązania tegoż trzechkrotną kwotą zdeklarowanych udziałów.

Odpowiedzialność: ograniczona jak wyżej.

Data statutu: 14 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Tarnów, dnia 14 stycznia 1911.

---

L. cz. Firm. 378/10 Stow. C. 14 (2508 1—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żurawno.

Brzmienie firmy: Bank zaliczkowy „Merkur", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Żurawnie.

Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 8 sierpnia 1908 rozwiązano stowarzyszenie. Zarazem wzywa się wierzycieli powyższego stowarzyszenia, aby z ewentualnymi pretensyami swymi zgłosili się do stowarzyszenia.

Data wpisu: 30 grudnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Stryj, dnia 27 grudnia 1910.

---

L. cz. Firm. 61/11 (2462 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Tarnobrzeskie Towarzystwo bankowe w Tarnobrzegu (Bankverein), stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnobrzegu, że na walnem zgromadzeniu w dniu 29 stycznia 1911 uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia. Likwidatorem wybrano dotychczasowego dyrektora p. Salomona Lammer w Tarnobrzegu.

Wzywa się wszystkich wierzycieli, aby swe pretensye do powyższego Towarzystwa zgłaszali.

Rzeszów, dnia 4 lutego 1911.

---

L. cz. Firm. 416 Rg. A. 63 (2218 1—3)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy: Zitter et Lewin.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu gramofonami, polyfonami, ogniotrwałemi kasami i t. d.

Zakład filialny w Tarnowie.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 19 listopada 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 19 listopada 1910.

---

Ч. сп. Фірм. 99/11 Стов. II. 95 (2469 2—3)

Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських при фірмі: Спілка щадности і позичок в Дуплисках, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою, що на підставі ухвали на загальних зборах дня 16 січня 1911 запавшої Товариство зістало розвязане і зістає від тепер в ліквідациї під фірмою: Спілка щадности і позичок в Дуплисках, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою в ліквідациї і що ліквідаторами зістали установлені о. Йосиф Фльорчук і Гриць Тимчук.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Тернопіль, дня 1 лютого 1911.

---

Ч. сп. Фірм. 88/11 Стов. I. 745 (2582)

Впис фірми заробкового і господарського стоваришення.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришення: Камінка струмілова.

Фірма звучить: Господарска Спілка торговельна, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Камінці струміловій.

Дата статуту: Камінка стумілова дня 17 лютого 1911.

Предмет підприємства: Цілею стоваришення є сполучити господарські сили своїх членів для їх добробиту.

В тій цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарських, навозів, збіжа, насіня і инших земплеплодів лише для своїх членів і лише в їх хосен,

в) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібним для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарські і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млинів до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знарядм, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу,

к) займати ся збутом худоби своїх членів, по як найкорисніїших цїнах як також перетворюванєм продуктів господарских лише своїм членам і продажею продуктів та плодів господарских лише своїх членів і лише в їх хосен.

Час треваня: неозначений.

Дирекция: 1. о. Петро Казанівський, 2 Терентій Литвин і 3. Алексій Саган, всї в Камінцї струміловій замешкалі.

Підпис фірми: Фірму стоваришеня підписує двох членів дирекциї.

Оголошеня стоваришеня будуть умiщувані на призначеній на се таблиці на льокали стоваришеня або в однім з львівських часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить по 10 корон

Відвічальність: до пятиразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 21 лютого 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Золочів, дня 21 лютого 1911.

---

Ч. сп. Фірм. 211 Стов. I. 725 (2117)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришення: Гологори.

Фірма звучить: Спілка торговельно-кредитова „Сила", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Гологорах.

Дата статуту: Гологори дня 13 падолиста 1910.

Предмет підприємсва: Цілею стоваришення є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

В тій цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, взглядно поодиноки мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарських, навозів, збіжа, насіня і инших земплеплодів для своїх членів та лише в їх хосени,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарські і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня: неозначений.

Дирекция: 1. о. Григорий Паньчишин, руськo кат. парох, 2. Стефан Білиньский і 3. Андрій Гуляй, оба господарі а всї в Гологорах замешкалі.

Підпис фірми: фірму стоваришеня підписує два члени дирекциї.

Оголошеня стоваришеня будуть поміщувані на призначеній на се таблиці на льокали стоваришеня або в однім з львівских часописий яко означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить десять корон.

Відвічальність: до трирозової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 5 січня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Золочів, дня 9 січня 1911.

---

Ч. сп. Фірм. 1895 Стов. III. 270 (2643)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Городиславичe.

Фірма звучить: „Народний Дім" Товариство кредитове, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Член дирекциї яко справник виступив Петро Ружак.

Членом дирекциї і справником вибраний Василь Андрушків, господар з Городиславич.

Дата впису: 6 лютого 1911.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.

Львів, дня 29 січня 1911.

---

# Amortyzacye.

L. cz. T. 2/11 (1) (2267 1—3)

Edykt.

Bractwo cerkiewne gr. kat. cerkwi w Założcach nowych podaje, że jest właścicielem następujących weksli:

1. weksla przyjętego przez Andrzeja Pytlara, Aleksandra Lewickiego i Dmytra Chronowicza w Założcach na 100 kor. opiewającego, dnia 26 stycznia 1908 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

2. weksla przez Dmytra Chronowicza, Józefa Bilaka i Hnata Stójkiewicza w Gajach roztockich przyjętego, na 50 kor. opiewającego, dnia 26 stycznia 1909 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

3. weksla przez Aleksandra Lewickiego i Włodymira Makara w Gajach roztockich przyjętego, na 100 kor. opiewającego, dnia 26 stycznia 1908 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

4. weksla przez Hrycka Chomickiego i Jana Chomina w Założcach i Semka Romaniowicza w Gajach roztockich przyjętego, na 50 kor. opiewającego, 26 stycznia 1908 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

5. weksla przez Andrzeja Bilaka, Ignacego Fedorowicza i Aleksandra Lewickiego w Gajach roztockich przyjętego, na 100 kor. opiewającego, dnia 21 lutego 1909 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

6. weksla przez Włodzimierza Makara, Andrzeja Bilaka w Gajach roztockich przyjętego, na 50 kor. opiewającego, dnia 26 stycznia 1908 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

7. weksla przez Stefana Krywija, Andrzeja Pytlara i Aleksandra Lewickiego w Gajach roztockich przyjętego, na 100 opiewającego, dnia 14 stycznia 1910 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

8. weksla przez Ignacego Stójkiewicza, Danyły Stójkiewicza i Dmytra Chronowicza w Założcach przyjętego, na 100 kor. opiewającego, dnia 14 lutego 1909 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

9. weksla przez Wasyla Chymczuka i Iwana Chomina w Założcach przyjętego, na 20 kor. opiewającego, dnia 21 marca 1908 r., wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

10. weksla przez Tymka Mureta, Andrzeja Pytlara i Aleksandra Lewickiego w Gajach roztockich przyjętego, na 40 kor. opiewającego, dnia 1 grudnia 1910 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

11. weksla przez Aleksandra Baraniuka i Andrzeja Pytlara w Gajach roztockich przyjętego, na 30 kor. opiewającego, dnia 20 lipca 1908 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

12. weksla przez Semka Lewickiego i Aleksandra Lewickiego w Gajach roztockich przyjętego, na 100 kor. opiewającego, dnia 22 grudnia 1910 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

13. weksla przez Grzegorza Lewickiego, Aleksandra Lewickiego i Włodzimierza Makara w Gajach roztockich przyjętego, na 100 kor. opiewającego, dnia 2 stycznia 1910 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

14. weksla przez Ołeksę Bencata, Matwija Jawo skiego i Fedka Chwesvka w Gajach roztockich przyjętego, na 100 kor. opiewającego, dnia 6 lutego 1910 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

15. weksla przez Annę Czapajło, Wasyla Kalinowskiego w Gajach za Rudą i Antoniego Chomina w Gajach roztockich przyjętego, na 100 kor. opiewającego, dnia 6 lutego 1910 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

16 weksla przez Danyłę Pytlara, Andrzeja Pytlara i Mikołaja Pytlara w Gajach roztockich przyjętego, na 100 kor. opiewającego, dnia 6 marca 1910 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

17. weksla przez Wasyla Bilaka w Gajach roztockich, Wasyla Chymczuka w Założcach i Pawła Makara w Gajach za Rudą przyjętego, na 30 kor. opiewającego, dnia 18 grudnia 1910 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

18. weksla przez Michała Nazarewicza, Danyła Pytlara syna Ilka w Gajach roztockich przyjętego na 50 kor. opiewającego, dnia 2 maja 1909 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

19. weksla przez Annę Koczkodan, Danyłę Romaniewicza i Jędrzeja Bilaka w Gajach roztockich przyjętego, na 100 kor. opiewającego, dnia 13 sierpnia 1909 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

20. weksla przez Andrzeja Makara, Petra Rybaka i Pawła Makara w Gajach za Rudą przyjętego, na 200 kor. opiewającego, dnia 7 marca 1910 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

21. weksla przez Iwana Romaniewicza i Danyłę Romaniewicza w Gajach roztockich przyjętego, na 100 kor. opiewającego, dnia 24 lipca 1910 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

22. weksla przez Maryę Pytlar, Hawryczka Nazarewicza i Wasyla Nazarewicza w Gajach za Rudą przyjętego na 200 kor. opiewającego, dnia 1 grudnia 1910 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

23. weksla przez Iwana Chomickiego, Mikołaja Baranielka i Marka Gidłowskiego w Gajach roztockich przyjętego, na 100 kor. opiewającego, dnia 4 grudnia 1910 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

24. weksla przez Antoniego Chomina w Gajach roztockich, Petra Rybaka i Andrucha Makara w Gajach za Rudą przyjętego, na 100 kor. opiewającego, dnia 8 listopada 1909 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

25. weksla przez Danyłę Chomickiego w Gajach roztockich przyjętego, na 50 kor. opiewającego, dnia 19 sierpnia 1908 r. wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego;

które to weksle zostały mu w dniu 20 grudnia 1910 skradzione i dotychczas nie odszukane.

Wzywa się niniejszem obecnego posiadacza względnie posiadaczy powyższych weksli, by do dni 45 od dnia ogłoszenia edyktu. weksle te tutejszemu sądowi przedłożyli, w przeciwnym bowiem razie weksle te za amortyzowane czyli za nieistniejące uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 18 stycznia 1911.

---

L. cz. T. 6/11 (1) (2465 1—3)

Edykt.

Na żądanie Aleksandra Kocura ze Sanoka (Biała góra) wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi książeczki udziałowej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku Nr. 6155 na kwotę 41 kor. 39 hal. i opiewającej s na imię Aleksandra Kocura rzekomo mu zaginionej.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby się w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu z takową do tut. sądu zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego książeczka ta za bezprzedmiotową i wszelkich skutków prawnych pozbawioną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18 lutego 1911.

L. cz. T. 14/10 (2) (2124 1—3)

Edykt.

Niniejszem wzywa się wszystkich, w których ręku kwit zastawniczy c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie z 10 sierpnia 1910 Nr. 2232 na imię Franciszka Elstera w Złoczowie i na kwotę 480 kor. opiewający znajdować się może, aby go w przeciągu roku od daty tego ogłoszenia okazali, ileże w razie przeciwnym ten kwit zastawniczy za pozbawiony wszelkiej mocy uważany, a wystawca jego do żadnej z tego kwitu odpowiedzialności obowiązany nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 31 grudnia 1910.

---

L. cz. T. II. 3/11 (1) (2570 1—3)

Edykt.

Na wniosek dr. Ludwika Eisena w Ciężkowicach wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego mu w Krakowie wekslu przez niego jako akceptanta podpisanego, ostemplowanego na 40 hal. i wzywa się posiadacza tego weksla, aby w dniach 45 od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" sądowi przedłożył, inaczej weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 24 lutego 1911.

---

L. cz. T. 3/II. (3) (2464 1—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wzywa nieobecnego Michała Bębena na dniu 28 września 1846 pod ND. 90 w Haczowie z ojca Jana i matki Tekli z Prajsnarów urodzonego, oraz każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, dał tut. sądowi lub też ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Janowi Rymarowi, wójtowi z Haczowa wiadomość, ileże po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego nieobecny Michał Bęben na ponowne żądanie za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 18 lutego 1911.

---

L. cz. T. 23/10 (2) (2399 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Zaskalu, Wojciech Mucha urodzony 27 stycznia 1819 wydalił się przed 40 laty z gminy i od tego czasu miejsce jego pobytu jest niewiadome.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 i 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Jędrzeja Muchy postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Ćwikowskiemu w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym.

Wojciecha Muchę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 3 lutego 1911.

---

L. cz. T. 4/11 (1) (2158 1—3)

Na wniosek Saula Altmanna i Perli Kreisler w Gołogórach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi względem rzekomo zatraconego blankietu wekslowego za 40 hal. opatrzonego akceptem Saula Altmana i Perli Kreisler, zresztą niewypełnionego, przesłanego pod adresem Eisig Hersch Rottenberg w Tarnopolu.

Posiadacza blankietu wekslowego wzywa się, aby praw swoich w przeciągu 45 dni od dnia tego edyktu dochodził, inaczej blankiet wekslowy po upływie tego czasu zostanie uznany za pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 21 stycznia 1911.

---

L. cz. T. 1/11 (1) (2216 1—3)

Edykt.

Na żądanie p. Samuela Friedricha w Rymanowie wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi blankietu wekslowego na kwotę 110 kor. wystawionego, przez Józefa i Julię Brandmarków jako akceptantów podpisanego, w dniu 21 stycznia 1911 płatnego zresztą niewypełnionego a zatem wymogów weksla z art. 4 ust. weksl. nieposiadającego, który miał mu zaginąć.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośny blankiet wekslowy posiadał, aby się z takowym w przeciągu 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym zgłosił i prawa swoje do takowego wykazał, ileże w razie przeciwnym odnośny blankiet za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawiony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 28 stycznia 1911.

---

L. cz. T. 2/11 (2) (2213 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Grucy nauczyciela w Kąclowy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie Nr. 3183 na kwotę 29 kor. 19 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu tygodni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 24 stycznia 1911.

---

L. cz. T. II. 2/11 (2) (2368 1—3)

Edykt.

Na wniosek Edmunda Staronia, właściciela realności w Latoszynie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego temuż blankietu wekslowego na 1800 kor., niewypełnionego, adresowanego do ks. Stanisława Nowaka w Zwierniku, przyjętego przez Edmunda Staronia a in dorso przez Romana Seipelta żyrowanego — i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go w dniach 45 od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej na żądanie Edmunda Staronia weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 16 lutego 1911.

---

L. cz. T. 5/II. (1) (2463 1—3)

Edykt.

Na żądanie Katarzyny Sirej ze Sanoka (Biała góra) wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi książeczki wkładkowej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku N. U. 757 na kwotę 69 kor. 95 hal. i na imię Katarzyny Siry opiewającej a rzekomo jej zaginionej.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby się w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu z takową do tut. sądu zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego książeczka ta za bezprzedmiotową i wszelkich skutków prawnych pozbawioną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 18 lutego 1911.

---

L. cz. T. 3/11 (2) (2062 1—3)

Na wniosek Agaty Wacyk w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zatraconej książeczki Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 11669 wystawionej na Agatę Wacyk na 20 koron opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby praw swoich w przeciągu 6 miesięcy od dnia tego edyktu dochodził, inaczej książeczka ta po upływie tego czasokresu będzie uznana za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 21 stycznia 1911.

---

L. cz. T. 2/11 (2) (2561 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Peretza Münzera w Stawczanach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 146.661 opiewającej na 100 koron oraz na imię i nazwisko „Perec Münzer".

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwow, dnia 31 stycznia 1911.

---

L. cz. T. 7/11 (2) (2304 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pana Michała Piotrowskiego, Zniesienie 317 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 27.214 opiewającej na kwotę początkowo 1650 kor. wkońcu zaś 1150 kor. oraz na imię i nazwisko „Michał Piotrowski".

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 lutego 1911

---

L. cz. T. 21/10 (2) (2361 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Mikołaja Jarosiewicza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 92.507 na kwotę 1400 kor. i na nazwisko Mikołaja Jarosiewicza opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3 maja 1910.

---

L. cz. T. 56/10 (4) (2359 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Szpala, rolniczki w Kleparowie Nr. 290 uzupełniony zgodnie z wyjaśnieniem udzielonem przez Gal. Kasę oszczędności wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności Nr. 51.122 na imię Marya Szpala na kwotę 46 kor. 92 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 października 1910.

---

L. cz. T. 4/11 (2) (2011 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Tadeusza Janickiego, prof. gimn. VII. we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy zaliczkowej we Lwowie Nr. 3392 na kwotę 600 kor. i na nazwisko „Tadeusz Janicki" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskie", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 25 stycznia 1911.

---

L. cz. T. 13/11 (1) (2456 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. S. W. Niemojowskiego do rąk adw. dr. Br. Michalewskiego, plac Maryacki l. 10 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawcę rzekomo zagubionego weksla z datą wystawienia Lwów 27 stycznia 1911 na kwotę 2800 kor. opiewającego, za 4 miesiące od daty tz. 27 maja 1911 we Lwowie na zlecenie dr. Mieczysława Sołtysika płatnego, zaopatrzonego podpisem dr. Mieczysława Sołtysika jako wystawcy i żyranta (indos in bianco), do S. W. Niemojowskiego jako przekazanego adresowanego i podpisem S. W. Niemojowskiego jako przez akceptanta przyjętego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 45 dni po dniu płatności t. j. po 27 maja 1911, weksel ten zostanie uznany za nieważny.

C. k. sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 31 stycznia 1911.

---

L. cz. T. 8/11 (2) (2256 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pana Albrechta Seelieba, właściciela dóbr w Obłoźnicy przez adwokata dr. Włodzimierza Godlewskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dowodu depozytowego wydanego przez Bank krajowy 28 maja 1908 Nr. 2661 a opiewającego pierwotnie na papiery wartościowe (listy zastawne) nominalnej wartości 4100 kor., w dniu 29 grudnia 1910 na papiery wartościowe nominalnej wartości 12.700 kor.

Posiadacza powyższego dowodu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3 lutego 1911.

---

L. cz. T. IV. 8/10 (11) (2645 1—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Feigi z Friedmanów Kohnowej córki Abrahama Herscha i Frady Friedmanów ze Żmigrodu.

Wedle zeznań świadków Frady Temermanowej, Leiby Stechera, Leiby Wohlmutha, Liebera Schachnera i innych, wyż wymieniona Feiga z Friedmanów Kohnowa urodzona w Żmigrodzie przed 53 laty, zmarła w Żmigrodzie przed kilkunastu i tamże pochowaną została.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Feiga z Friedmanów Kohnowa zmarła przeto na prośbę Frady z Kohnów Temermanowej wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Sienkiewicza, adw. kraj. w Jaśle, aż do dnia 12 czerwca 1911 o Feidze z Friedmanów Kohnowej.

Po upływie powyższego czasokresu rozpozna sąd ostatecznie wniosek Frady Temermanowej o uznanie Feigi Kohnowej za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 11 lutego 1911.

---

L. cz. T. 14/11 (1) (2258 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Dawida Schwarzwalda we Lwowie ul. Miłkowskiego l. 2 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:

1. z daty Lwów 20 stycznia 1910 na 2000 kor. opiewający, płatny w 6 miesięcy od daty wystawienia, wystawiony przez Dawida Schwarzwalda na własne zlecenie, akceptowany przez Samsona Czysza i Barucha Czysza,

2. z daty Lwów 21 lipca 1910 na 2000 kor. wystawiony przez Dawida Schwarzwalda na własne zlecenie, płatny w 6 miesięcy od daty wystawienia, akceptowany przez Barucha Czysza.

Posiadaczy powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosili się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1 lutego 1911.

---

L. cz. T. VI. 7/11 (2) (2310 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny Jękot wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 51.604 wystawionej na 196 kor. 69 hal., opiewającej na imię i nazwisko Katarzyny Jękot.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 8 lutego 1911.

---

L. cz. T. VI. 6/11 (2) (2315 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Eleonory Gawędzkiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych kartek zastawniczych Filii uprzywilejowanego akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 10.055 i 10 507.

Posiadaczy powyższych zastawów wzywa się przeto, aby zgłosili się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 lutego 1911.

---

L. cz. T. VI.8/11 (1) (2314 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Franciszki Bulińskiej, wdowy po ś. p. Robercie Bulińskim w Chrzanowie i Towarzystwa zaliczkowego, stow. zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię Franciszkę Bulińską zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 17.686 wystawionej na imię Roberta Bulińskiego a opiewającej na kwotę 160 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 30 stycznia 1911.

L. cz. V. 611 (2) (2541 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ludwiki Owcowej, żony urzędnika Uniwersytetu we Lwowie ul. Kleparowska l. 34 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 123.383 opiewającej na kwotę 258 kor. 19 hal., oraz na imię i nazwisko „Ludwika Owcowa“.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Równocześnie na podstawie przedłożonego świadectwa ubóstwa z daty Lwów 3 stycznia 1911 udziela się petentce prawa ubogich ze zastrzeżeniem, iż na wypadek wydania orzeczenia amortyzacyjnego, zastrzega sobie sąd zaliczenie z funduszu kancelaryjnego koszta edyktu pobrać z amortyzowanej książeczki przez odpowiednie odniesienie się do Gal. Kasy oszczędności o potrącenie tych kosztów przy wypłacaniu wkładki.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 lutego 1911.

---

L. cz. T. IV. 1/11 (2) (2260 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Eliasza Epsteina, kupca w Mielcu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Mielcu z r. 1907 na imię M. L. Trompeter wystawionej i na kwotę 600 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 lutego 1911.

---

L. cz. T. 4/11 (1) (2646 1—3)
Edykt.

Na żądanie Jakóba Guta w Birczy wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi blankietu wekslowego na kwotę 2000 koron opiewającego a przez ś. p. Stanisława Habdank Kowalskiego oraz przez Mikołaja Kaciubę jako akceptantów podpisanego — zresztą niewypełnionego a więc wymogów weksla po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadającego, który mu miał rzekomo zaginąć.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośny blankiet wekslowy posiadał, aby się z takowym w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu do tut. sądu zgłosił i prawa swoje do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego blankiet ten wekslowy za bezprzedmiotowy i wszelkich skutków prawnych prawnych pozbawiony uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 18 lutego 1911.

---

L. cz. T. 15/11 (2) (2642 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wincentyny z Żukrowskich Górskiej przez adw. dr. M. Dogilewskiego we Lwowie, Kopernika 32 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Wiedeńskiego Banku związkowego filii we Lwowie Nr 2232 opiewajacej pierwotnie na 200 koron 1 stycznia 1911. zaś na 238 kor 94 hal oraz na imię i nazwisko „Kasper Żukowski“

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 lutego 1911.

---

L. cz. Nc. III. 1/11 (1) (2495 1—3)
Edykt.

Na wniosek Estery Auerbach i tow. dozwolono tus. uchwałą z dnia 5 lutego 1911 postępowanie amortyzacyjne co do wpisanych w stanie biernym realności objętej lwh. 576 gm. kat. Zbaraż następujących wierzytelności:

a) na podstawie skryptu dłużnego z daty 5 października 1835 prawo zastawu dla sumy 48 rubli 40 kop. na rzecz Michała Ginsberga i Mirli Nussbaum,

b) na podstawie skryptu dłużnego z daty 24 sierpnia 1837 prawo zastawu dla sumy 150 rubli na rzecz Heni Babad.

Wzywa się wszystkich, którzy mają roszczenia do tych pretensyj, by roszczenia te najpóźniej do 15 marca 1912 w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu na nowy wniosek interesowanych, zostanie dozwolona amortyzacya wykreślenia wpisu prawa zastawu dla tych wierzytelności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 5 lutego 1911.

---

G. Z. Nc. IV. 351/11 (2) (2354 1—3)
Amortiesierung.

Auf Ansuchen des Moses Tuchfeld in Trembowla wird das Verfahren zur Amortiesierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust gerathenen Verkaufsurkunden und zwar der von der Firma Eduard Urban in Brün ausgestellten auf den Inhaber lauten den dto 11 März 1907 Nr. 91.533 über eine neue 3% Bodencredit Praem oblig Ser. 310 Nr. 50 vom 1 Februar 1889 per 100 fl nom. und dtto 1 Februar 1907 Nr. 90.940 über eine Türk Staats Praem oblig. Nr. 1,302.874 vom 5 Jänner 1870 per 400 fr. nom. ein geleitet.

Der Inhaber dieser Wertpapiere wird daher aufgefordet, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machem widrigens die Verkaufsurkunden nach Verlauf dieser Frist för unwirksam erklärt würden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.
Trembowla, 26 Jänner 1911.

---

L. cz. T. 28/10 (3) (2111 1—3)
Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem uznania Pawła Guły z Cisowca za zmarłego, wzywa Pawła Gułę w dniu 2 grudnia 1841 we wsi Cisowca pod Nr. d. 10 z rodziców Matwija i Anastazyi z Hrywniaków urodzonego, który miał się wydalić ze wsi Cisowca około roku 1861 na robotę na Węgry, oraz każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu do tut. Sądu, albo też ustanowionemu dla niego kuratorowi Iwanowi Stajko wójtowi w Cisowcu dał o nim wiadomość, ileże po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego na ponowne żądanie Iwana Guły, nieobecny za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 21 stycznia 1911.

---

G. Z. II. T. 3/11 (1) (2404 1—3)
Edikt.

Auf Ansuchen der prot. Firma M. & J. Mandl in Wien I. Esslingsgasse 2 durch Dr. Emil Wolf, Hof- und Gerichtsadvokat in Wien I. Schottenring 15 wird das Verfahren zur Amortisierung des den Gesuchstellern angeblich in Verlust geratenen als „Prima Wechsel“ bezeichneten, an die „Eigene“ Ordre des Ausstellers Tratel Mitz lautenden, von in demselben als Trassaten genannten Herrn Piotr Szczur, Frau Marianna Szczur und Herrn Karl Schwakopf in Maydan angenommenen und mit eigenhändigen Acceptationsunterschrift obiger Trassaten versehenen, von dem Aussteller Tratel Mütz eigenhändig gefertigten, mit dem Austellungs datum Glogów den 1 November 1910 versehenen, am 1 März 1911 „bei Jozef Schönblum Rzeszów zahlbar“ gestellten und auf der Rückseite mit folgenden, eigenhändig gefertigten Indosssamenten: Tratel Mütz, Pinkas Wiesenfeld, Szczepan Lewicki, Osias Tannenbaum, Samuel Goldmann, Józef Schönblum versehenen Wechsels über 1000 K (ein tausend) Kronen eingeleitet.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert, diesen binnen 45 Tagen nach Verhalt dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abteilung II.
Rzeszów, den 22 Febrar 1911.

---

Ч. сп. Nc. III 290/9 (4) (2387 1—3)
Оповіщенe.

На внесене о Івана Савицкого, гр. кат. катихита школи женьскої в Сокали вдрожуе ся поступоване в цїли амортизациї мнимо через внескодавця згубленої книжочки щадничої ч. 25:4 виставленої на імя Володимири Косоноцкої в Товаристві задатковім в Комарнї.

Посїдача тої книжочки взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу одного року, в противнім бо случаю по упливі того часокруга зі стане узнана за несуществуючу.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл III.
Сокаль, дня 7 вересня 1910.

---

Ч. сп. Т. 1 11 (2) (1519 1—3)
Едикт.

На внесок Мариї Гривна жени Юсифа Середи в Лісниках вдрожуе ся поступоване амортизацийне що до книжочки щадничої в формі малої вісімки в бронзевих окладинках виставленої Товариством взаїмного кредиту „Надія“, зареєстр. з обмеж. порукою в Бережанах дня 8 лютого 1910 ч. 694 на імя Мариї Гривна в Бережанах вписами слїдуючих квот:

1. дня 8 лютого 1910 арт. 464 вложено 40 кор.,
2. дня 7 марта 1910 арт. 768 вложено 10 кор.,
3. дня 30 марта 1910 арт. 2029 вложено 200 кор.,
4. дня 1 цьвітня 1910 арт. 1051 вложено 250 кор.,
5. дня 23 цьвітня 1910 арт. 1325 вложено 30 корон.

Посїдача тої книжочки щадничої взиває ся, щоби в речинци 6 місяців від хвили оголошеня сего едикту в урядовій „Газеті Львівскій“ книжочку сю предложив, в противнім разї буде она узнана за позбавлену сили правної.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл IV.
Бережани, дня 13 сїчня 1911.

---

Ч. сп. Т. 1/11 (2) (1387 1—3)

На внесок Варвари Недїля вдрожуе ся поступоване амортизацийне що до мнимо затраченої книжочки вкладкової Повітового Товариства кредитового в Тернополи ч. 2623 на квоту 200 кор

Посїдача тої книжочки взиває ся, щоби прав своїх в протягу шість місяців від дня сего едикту доходив, в противнім разї книжочка по упливі того часу буде уморена.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл V.
Тернопіль, дня 21 сїчня 1911.

---

L. cz. T. 33/10 (2) (707 2—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Abrahama Verliebtera w Lubaczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego listu depozytowego wnioskodawcy z daty Przemyśl 11 lipca 1910, wystawionego przez filię wiedeńskiego Banku związkowego w Przemyślu, potwierdzającego złożenie w tym wiedeńskim Banku związkowym dwóch książeczek gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 23.239 i 23.237 po 2000 kor. i książeczki wkładkowej Stowarzyszenia bankowego w Jarosławiu Nr. 44 na 2000 kor. i książeczki wkładkowej filii wiedeńskiego Banku związkowego w Przemyślu Nr. 84 na 12.000 kor. na nazwisko Lei Ringelheim opiewającej.

Posiadacza powyższego listu depozytowego wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami i przedłożył list ten tut. sądowi w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie jednego roku od adia tego edyktu list ten uznany zostanie zn pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V
Przemyśl, dnia 4 stycznia 1911.

## Kuratele.

L. cz. L. 22/10 (5) (1836 3—3)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Juliana Graba w Dawidowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Korzeniowskiego w Dawidowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 10 listopada 1910.

---

L. cz. L. 15/10 (5) (1837 3—3)
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Wasyla Hawryłów w Mikłaszowie

Kuratorem jego ustanowiono Teodora Kardasza syna Piotra w Mikłaszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 11 października 1910.

---

L. cz. L. 7/10 (6) (1919 1—3)
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Mikołaja Jakubiszyna w Głuchowicach

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Dułyka w Głuchowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Winniki, dnia 4 listopada 1910.

---

L. cz. L. 26/10 (6) (1918 1—3)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jacka Zawerbnego w Mikłaszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Zawerbnego w Mikłaszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 13 grudnia 1910.

---

L. cz. P. IX. 4/11 (15) (1904 1—3)
Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Paulinę z Januszów Gada w Bucniowie.

Kuratorem jej ustanowiono Daniela Gada w Bucniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 11 stycznia 1911.

---

L. cz. P. VI 171/10 (1) (1903 1—3)

Feiga Lubianker false Eichenbaum z Tarnopola uznana za umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Munischa Eichenbauma z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 27 października 1910.

---

L. cz. P. 37/11 (8) (2182 1—3)
Edykt.

Josel Kohlbrener z Radymna uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego jest Schmelke Halberthal z Radymna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, dnia 11 lutego 1911.

---

L. cz. P. 63 7 (28) (1881)
Edykt.

Nad Nykołą Romanczyczem synem Iwana przedłużono władzę ojcowską z powodu stwierdzonej u niego choroby umysłowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jabłonów, dnia 23 grudnia 1910.

---

L. cz. P. 137/9 (13) (1488)
Edykt.

Zawieszoną nad Ołeksą Howera ze Starego Łyśca kuratelę z powodu choroby umysłowej, uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 2 grudnia 1910.

---

L. cz. L. III 10/10 (5), P. III. 295/10 (1902)
Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Ruchlę Körner w Stryju.

Kuratorem jej ustanowiono Chaima Tiegermana recte Körner w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj. dnia 7 listopada 1910.

---

L. cz. P. 180/10 (1910)
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Stefuranczyna w Horodzie.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Stefuranczyna s. Semena w Babinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 12 grudnia 1910.

---

L. cz. P. 384/6 (37) (1933)
Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Magdalenę Opalińską w Tarnowie.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Opalińskiego w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 24 stycznia 1911.

---

L. cz. P. 174/10 (10) (1938)
Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Ruchlę Wiederkehr w Załukwi.

Kuratorem jej ustanowiono Jankla Wiederkehra w Załukwi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 26 stycznia 1911.

## Doniesienia prywatne.

# Ruch pociągów kolejowych

**obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.**

## Do Lwowa

### Na dworzec główny:

| Pociąg pośp. przych. | Pociąg osob. | |
|---|---|---|
| 12·20 | — | z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. |
| 2·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa. |
| — | 5·45 | z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna. |
| — | 5·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 7·32 | z Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 7·20 | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. |
| — | 7·57 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). |
| — | 7·58 | z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 8·00 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 8·05 | z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa. |
| — | 8·15 | z Jaworowa. |
| 8·55 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa. |
| — | 10·1[illegible] | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 10·10 | ze Stojanowa |
| — | 10·31 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö. |
| — | 9·58 | z Sianek, Sambora. |
| — | 11·15 | z Podhajec. |
| — | 11·45 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 12·00 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. |
| — | 1·20 | z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa. |
| — | 1·05 | z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa. |
| 1·15 | — | z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie). |
| 1·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl). |
| — | 2·00 | z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. |
| 2·05 | — | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy. |
| 2·15 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa. |
| — | 4·25 | z Turki, Skolego, Drohobycza, Borysławia. |
| — | [illegible] | z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. |
| — | 5·00 | z Jaworowa. |
| — | 5·4[illegible] | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębica), Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 5·40 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. |
| — | 5·53 | z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny. |
| — | 6·29 | ze Stojanowa |
| 6·35 | — | z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy. |
| — | 7·4[illegible] | ze Stryja. |
| 5·40 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 8·00 | z Sokala. |
| — | 9·0[illegible] | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Czap. |
| — | 9·30 | z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 10·05 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 9·58 | z Podhajec. |
| — | 10·1[illegible] | ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta). |
| — | 10·20 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |
| — | 11·02 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny. |

### Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

| Pociąg pośp. | Pociąg osob. | |
|---|---|---|
| — | 7·0[illegible] | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 9·49 | ze Stojanowa |
| — | 11·4[illegible] | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża. |
| — | 10·54 | z Podhajec. |
| 2·00 | — | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa. |
| — | 5·17 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 6·2[illegible] | z Podhajec. |
| — | 7·[illegible] | z Winnik. |
| — | 6·18 | ze Stojanowa |
| — | 9·[illegible] | z Podhajec. |
| — | 10·1[illegible] | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |
| — | 11·5[illegible] | z Winnik tylko w środę i sobotę. |

### Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

| Pociąg pośp. | Pociąg osob. | |
|---|---|---|
| — | 7·0[illegible] | z Winnik. |
| — | 10·36 | z Podhajec. |
| — | 6·11 | z Winnik. |
| — | 9·27 | z Podhajec. |
| — | 11·58 | z Winnik, tylko w środę i sobotę. |

## Ze Lwowa

### Z dworca głównego:

| Pociąg pośp. odch. | Pociąg osob. | |
|---|---|---|
| 12·45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina. |
| 2·50 | — | do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry. |
| — | 3·55 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa. |
| — | 5·58 | do Podhajec. |
| — | 6·00 | do Sambora, Sianek, Csap. |
| — | 6·04 | do Krakowa. |
| — | 6·10 | do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. |
| — | 6·20 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 7·30 | do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 7·34 | do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 7·50 | do Stojanowa |
| 8·25 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego. |
| — | 8·20 | do Jaworowa. |
| — | 8·40 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia. |
| — | 9·05 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza. |
| 9·10 | — | do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | 9·35 | do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. |
| — | 10·15 | do Stryja. |
| — | 10·40 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| 2·16 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| 2·23 | — | do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania. |
| — | 1·45 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 2·30 | do Sokala. |
| — | 2·52 | do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa. |
| 2·45 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia. |
| 3·15 | — | do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie). |
| — | 3·55 | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). |
| — | 3·40 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 5·22 | do Stojanowa |
| — | 5·41 | do Mszany. |
| — | 5·59 | do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza. |
| — | 6·16 | do Podhajec. |
| — | 6·30 | do Jaworowa. |
| — | 6·50 | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| 6·55 | — | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów). |
| — | 7·10 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 7·45 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 8·10 | do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10·36 | do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 10·40 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. |
| — | 11·32 | do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| — | 11·10 | do Podwołoczysk. |
| — | 11·15 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 11·25 | do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 11·2[illegible] | do Rawy ruskiej (tylko w niedziele). |

### Z dworca „Lwów-Podzamcze":

| Pociąg pośp. | Pociąg osob. | |
|---|---|---|
| — | 6·35 | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 6·12 | Podhajec. |
| — | 8·07 | do Stojanowa |
| — | [illegible]·06 | Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża |
| — | 1·30 | Winnik. |
| 2·31 | — | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| — | 5·39 | do Stojanowa |
| — | [illegible] | Podhajec. |
| — | 8·33 | Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10·35 | Winnik, tylko w środę i sobotę. |
| — | [illegible] | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża. |

### Z dworca „Lwów-Łyczaków":

| Pociąg pośp. | Pociąg osob. | |
|---|---|---|
| — | 6·31 | do Podhajec. |
| — | 1·49 | do Winnik. |
| — | 6·50 | do Podhajec. |
| — | 10·54 | do Winnik, tylko w środę i sobotę. |

## Pociągi lokalne.

### Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór, w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

### Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 3·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

**C. k. austryackie koleje państwowe.**

## Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

| Dni | Godz. | | Pociąg | Stacya | Pociąg | | Godz. | Dni |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| niedziela, środa | $10^{22}$ | odjazd | pociąg posp. | Podwołoczyska | pociąg posp. | przyjazd | $6^{20}$ | wtorek, sobota |
| " " | $2^{45}$ | " | | Lwów | | " | $1^{30}$ | " " |
| " " | $10^{00}$ | " | | Kraków | | " | $6^{15}$ | " " |
| poniedziałek, czwartek | $6^{20}$ | przyjazd | | Wiedeń dworzec kolei północnej | | odjazd | $9^{50}$ | w nocy poniedziałek, piątek |
| " " | $10^{20}$ | odjazd | pociąg expresowy | Wiedeń dworzec kolei połudn. | pociąg expresowy | przyjazd | $5^{15}$ | " " |
| " " | $7^{58}$ | przyjazd | | Pontebla | | odjazd | $7^{50}$ | " " |
| " " | $8^{10}$ | odjazd | | | | przyjazd | $7^{19}$ | " " |
| " " | $11^{35}$ | przyjazd | | Wenecya | | odjazd | $2^{27}$ | " " |
| wtorek, piątek | $4^{00}$ | " | | Medyolan | | " | $10^{00}$ | niedziela, czwartek |
| " " | $7^{15}$ | " | | Genewa | | " | $6^{20}$ | " " |
| " " | $12^{00}$ | " | | San Remo | | " | $1^{50}$ | " " |
| " " | $12^{30}$ | " | | Ventimiglia | | " | $1^{20}$ | " " |
| " " | $12^{10}$ | odjazd | | | | przyjazd | $12^{49}$ | " " |
| " " | $12^{28}$ | przyjazd | | Mentona | | odjazd | $12^{00}$ | " " |
| " " | $1^{22}$ | " | | Nizza | | " | $11^{07}$ | " " |
| " " | $2^{20}$ | " | | Cannes | | " | $10^{21}$ | " " |

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

**PROSPEKT NA ROK 1911.**

# Tygodnik Mód i Powieści

**Pismo illustrowane dla kobiet**

Rok wydawnictwa 51

W ciągu półwiekowego z górą istnienia „Tygodnik Mód i Powieści“ zdobył sobie stanowisko

**uczciwego doradcy kobiety polskiej i jej domowego ogniska.**

By się utrzymać na tem zaszczytnem, usilną pracą zdobytem stanowisku, nie szczędzimy starań i zachodów. Strzegąc czujnie skarbów tradycyi narodowej i rodzinnej, „Tygodnik Mód i Powieści“, pomny hasła

**z żywymi trzeba naprzód iść,**

pilnie śledzi wszystkie objawy życia nowoczesnego, wszystkie zmiany i przeobrażenia, jakie w niem zachodzą. Nie zaniedbamy żadnych wysiłków, aby „Tygodnik Mód i Powieści“ był zawsze

**Najpełniejszym organem domowego ogniska kobiety polskiej, jej potrzeb — duchowych i praktycznych. —**

Wszystko co się dotyczy życia niewieściego znajdzie w „Tygodniku Mód i Powieści“ dokładne i rozważne oświetlenie.

Udało nam się pozyskać nową powieść znakomitego poety **Wiktora Gomulickiego** pod tytułem

**„Na rozłogach białoruskich“,**

której druk rozpoczniemy od 1 stycznia 1911 r.

Znany i przez nasze Czytelniczki tak lubiany powieściopisarz **Stanisław Ostrowski** ofiarował nam ostatnią swą pracę p. t.

**„O czem pieśń dotąd gwarzy“,**

osnutą na tle historycznem z czasów Księstwa Warszawskiego.

Ceniona autorka, odczuwająca tak głęboko duszę i serce kobiece, **Ostoja (Józefa Sawicka)** skreśliła dla „Tygodnika Mód i Powieści“ dłuższą nowelę p. t.

**„Spóźnione szczęście“.**

W tece redakcyjnej posiadamy utwory Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej, Jadwigi Marcinowskiej, Macieja Wierzbińskiego, Eugenii Żmijewskiej i wielu innych.

Dział powieści tłómaczonych będzie prowadzony, jak dotychczas, z wielką starannością, a przekłady powierzone tylko wytwornym piórom literackim.

**Prócz artykułów treści literackiej i artystycznej, „Tygodnik Mód i Powieści“ stale uprawia następujące rubryki:**

**Dział pracy społecznej,** obznajmiający Czytelniczki z działalnością w tym kierunku w kraju i zagranicą, z głównym naciskiem na uczestnictwo w tej pracy kobiet.

**Zdrowie — klejnot życia** popularne wskazówki znanego lekarza i uczonego dr. Henryka Nusbauma, nieoceniony poradnik w życiu praktycznem. **Wiadomości medyczne,** niezbędne dla każdej kobiety. Apteka domowa. Ratownictwo.

**Hygiena dziecka** rady dla matek, według ostatnich postępów wiedzy, — pióra doświadczonej specyalistki od chorób dziecinnych dr. Matyldy Biehlerowej.

**Pedagogika** z bezpośrednim współudziałem pp. Szycówny A. i Chrząszczewskiej J., oraz rady, wskazówki informacyjne, czerpane w wybornych źródłach pedagogicznych.

**Porady prawne** praktyczne wskazówki o prawach i obowiązkach kobiet wobec panującego ustawodawstwa, ważne dla tych zwłaszcza kobiet, które żyją i pracują samodzielnie, — referować będzie p. Ignacy Baliński, zapewniając swym poważnym imieniem i doskonałą firmą literacką solidne traktowanie kwestyi.

**Odkrycia i wynalazki** ostatniej doby będą wyjaśniali pp. Dyakowski, Umiński W., Libański E. i inni.

**Dział ogrodniczy,** który jak dotąd prowadzi p. M. Nagay, a p. Schönfeld, ogrodnik planista, przyrzekł także zasilać swą pracą, zawierać będzie wszelkie wiadomości i porady, zarówno dotyczące miejskiego ogrodu, jak sadu, inspektów i piwnicy, oraz hodowli roślin pokojowych, zakładania balkonów, zdobienia dziedzińców i t. p.

Szereg artykułów p. t.:

**Magia piękności** p. Józefa Jankowskiego podsunie naszym Czytelniczkom wiele tematów z dziedziny duchowego doskonalenia się.

Dział **Racyonalnej Kosmetyki** obejmie odtąd Dr. med. p. Wolska-Rościszewska.

**Dział gospodarczy** w mieście i na wsi ze szczególną starannością traktowany, prowadzony będzie przez dwie najznakomitsze na tem polu specyalistki, autorki licznych dzieł kucharskich, mianowicie przez pp. Paulinę Szumlańską i Martę Norkowską, która swoje współpracownictwo wyłącznie i jedynie „Tygodnikowi Mód i Powieści“ przyrzekła. **Dział porad gospodarstwa wiejskiego** powierzamy staraniom p. Henikowskiej, znanej dzielnej gospodyni. W dziale tym uwzględniać będziemy nietylko przepisy sezonowe, ale całokształt gospodarstwa domowego. W ten sposób „Tygodnik Mód i Powieści“ wypełni lukę, jaka w pismach kobiecych dawała się tak silnie odczuć naszym paniom.

Obok zwykłych porad kuchennych dział ten obejmować będzie:

**Kuchnię jarską** coraz liczniejszych mającą zwolenników, oraz **Kuchnię dyetetyczną.**

Prócz tego w dalszym ciągu będziemy drukowali:

**Obiady na dwoje.** OBIADY GOTOWANE NA MAŁEJ GAZOWEJ KUCHENCE. — — —

Przepisy „Dobrych Gospodyń“ łaskawie nam nadsyłane z różnych okolic kraju.

## Dział mód i strojów

będzie prowadzony z najskwapliwszą troskliwością. Bezpośrednie stosunki z Paryżem, Londynem i Wiedniem pozwalają nam dostarczać naszym Czytelniczkom najszybciej i najdokładniej

**wzorów i informacyi o wszystkich zmianach i fluktuacyach mody.**

**Dział mód i strojów kobiecych**

**illustrowany bardzo obficie przynosić będzie nowości sezonowe czerpane z najlepszych źródeł paryskich.**

**Tablice z krojami** dodawane jak dotąd systematycznie oddawać będą praktyczne usługi naszym Czytelniczkom.

**Fasony według miary** na każde zamówienie dostarcza dla prenumeratorek „Tygodnika“ za niewielką opłatą pracownia p. Gałeckiej, której krój zadawalnia dotąd zawsze wszystkie wymagania.

**Ubrania dziecinne i dla młodych panienek** otoczymy szczególną pieczą, **na początku każdego sezonu** stosownie do zmian pory roku i jej wymagań, umieszczając odpowiednie wzory. **Stałe korespondentki nasze w Paryżu, Wiedniu i Londynie** jak dotąd tak i nadal obznajamiać szybko nas będą nietylko z tem co modne, ale również z tem co ładne, praktyczne i możliwe w naszych warunkach do stosowania.

**Mody męskie** dla dopełnienia całokształtu potrzeb domowych będziemy dawali odtąd systematycznie raz na kwartał.

Stosując się do życzeń naszych Czytelniczek, szczególną uwagę zwracamy na dział

**Robót ręcznych** Koronczarstwo, hafty wypukłe i płaskie, point Richelieu, aplikacye, wyszywanie na kanwie i tiulu etc. etc.

Chcąc wypełnić brak dobrych wzorów, który dotąd sami dotkliwie odczuwaliśmy, ze względu na potrzeby naszych Sz. Czytelniczek, weszliśmy w porozumienie ze

**Szkołą sztuki dekoracyjnej pp. Duninówny i Chalus**

stale odtąd otoczą one swą opieką dział wzorów do naszych **robót.** Współpracownictwo p. Chalus pozyskaliśmy **wyłącznie i jedynie** dla naszego pisma. Panna Chalus, wychowanka szkoły sławnego prof. Grasseta w Paryżu prowadzić będzie również w „Tygodniku Mód i Powieści“

**Dział monogramów** uwzględniając w rysunkach i ornamentyce jak najusilniej **motywy swojskie.**

Celem dokładniejszego obznajmienia naszych Czytelniczek z wzorami artystycznemi do robót ręcznych, będziemy dla nich urządzali

**Specyalne wystawy tychże wzorów** w lokalu redakcyi.

**Każdej Czytelniczce przysługuje prawo zamawiania wzorów do monogramów.**

Tak samo we wszelkiej innej potrzebie każda Czytelniczka znajdzie w „Tygodniku“ chętnego informatora i uczciwego doradcę. Dział

**Odpowiedzi od Redakcyi,** **jedyny co do swoich rozmiarów w prasie polskiej,** czyni zadość tej potrzebie, zacieśniając między Czytelniczkami a pismem węzły rzetelnej, szczerej życzliwości i sympatyi. Każde pytanie, wątpliwość czy troska znajdą słowa wyjaśnienia i otuchy.

By zaś ten bezpośredni stosunek Czytelniczek do pisma jeszcze silniej ożywić, zamierzamy urządzić szereg **KONKURSÓW,** do których powołamy nasze prenumeratorki, ofiarując im piękne cenne i użyteczne nagrody. Ponieważ zaś konkursy te obejmować będą najróżnorodniejsze działy pracy i zajęć kobiecych, nie wątpimy, że w każdym domu polskim obudzą zainteresowanie.

**Bezpłatne premium** »TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI«. — W polskim języku brakło dotychczas książki, poświęconej fachowo i rzeczowo sprawom domowego ogniska. Podejmujemy to wydawnictwo, które nosić będzie nagłówek

# „Nasz Dom“

przy współudziale najlepszych sił zawodowych i literackich. Najwięksi z żyjących powieściopisarzy polskich ofiarowali nam swoje prace. **Henryk Sienkiewicz** napisał: SŁOWO WSTĘPNE, **Bolesław Prus** artykuł: O CHARAKTERZE.

**Prenumerata w Krakowie: Kwartalnie K. 4. Rocznie K. 16. — W Galicyi i Austryi: Kwartalnie K. 4.40. Rocznie K. 17.16. — Zmiana adresu 40 hal.**

**Prenumeratę przyjmuje: Biuro dzienników S. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

**Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.**